

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa ulszczona ryczałem.



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

CENA NUMERU
20 GROSZY.

SYSTEM ANGIELSKI

Na odbywającym się obecnie w Berlinie kongresie Unji Międzyparlamentarnej jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego jest sprawa kryzysu parlamentarnego. Rezolucja przedłożona kongresowi przez referenta zawiera 6 punktów, których wykonanie ma zaradzić cemu kryzysowi. Pierwszy punkt domaga się stałej większości parlamentarnej i trwałych rządów, a jako drogę do tego celu wskazuje angielski system wyborczy.

Nie wiemy, jakie stanowisko zajmie kongres wobec tej propozycji. *My ją odrzucamy.* A to dla następujących powodów.

Trzeba przyznać, że dla tych, co kierują się wyłącznie motywem pozyskania większości parlamentarnej, która wylania z siebie trwały rząd, system angielski posiada istotnie duże zalety. System ten — jak wiadomo — polega na okręgach jednomandatowych, a mandat zdobywa kandydat, otrzymujący największą ilość głosów. System ten ma w sobie coś ze sportu: wygrywa ten, co zdobył najwięcej punktów (głosów), a reszta ulega, choćby w sumie mieli znacznie więcej od zwycięzcy.

Ale i ten system nie daje bynajmniej rękojmi większości parlamentarnej ani trwałego rządu. Rekojmia istniała tylko wtedy, kiedy w Anglii były tylko dwie partie: konserwatywna i liberalna. Wtedy zwyciężała jedna z nich i tworzyła rząd, a druga była w opozycji. Lecz z chwilą, gdy na scenę polityczną wkroczyła trzecia partia, Partia Pracy, i zaczęła z powodzeniem rugować obie burżuazyjne partie — sytuacja zmieniła się zasadniczo. Już w parlamencie poprzednim, za rządów Macdonalda, nie było ani większości parlamentarnej, ani trwałego rządu. Czysto robotniczy rząd Macdonalda był zależny od poparcia liberalów i upadł z chwilą, gdy ci odmówili poparcia. Ze obecny parlament angielski ma wielką przewagę konserwatystów, jest raczej wyjątkiem, który prawdopodobnie nie przedkoi się powtórzy.

A jeżeli tak jest w Anglii, to coż dopiero mówić o innych krajach, gdzie niema mowy, aby pod wpływem nawet najbardziej angielskiego systemu ilość partii spadła choćby do trzech?

Na to zwolennicy systemu angielskiego powiedzą: system ten wprawdzie nie likwiduje jeszcze mniejszych partii, ale uniemożliwia im zdobycie mandatów, a o to tylko nam idzie. Otóż i to nie jest zupełnie słuszne, gdyż pomniejsze partie mogą zawierać układy, na mocy których wystawiają wspólnych kandydatów, ale w parlamencie tworzą znowu odrębne frakcje i udaremniają powstanie większości.

A więc jedyna istotna wartość systemu angielskiego, w imię której popiera się ten system, okazuje się bardzo wątpliwą, a poza Anglią wręcz bez wartości. A gdy porzucimy stanowisko: cel usięcia środki — stała większość usięcia angielski system wyborczy — to system ten straci wszelki urok. Jest to jeden z najnieprawdopodobniejszych systemów wyborczych. Już przy istnieniu tylko trzech partii daje on ogromne przewileje tej, która chwilowo jest góram, kosztem pozostałych partii. Ostatnie swe zwycięstwo konserwatyści angielscy zawdzięczają w dużym stopniu sprytnie zainscenizowanej w ostatniej chwili intrydze z listem Zinowiewa. I oto za sztukę demagogiczną kraj musi 5 lat znosić rządy konserwatystów. Tam zaś, gdzie istnieje ponad trzy partie o nierównych siłach, najniebezpieczsza z nich może zmajoryzować resztę i przedstawicielstwo narodowe staje się wtedy przedstawicielstwem jednej partii. W kraju, posiadającym, jak np. Polska znaczne mniejszości, system ten może dać wyniki karykaturalne. Mianowicie w okręgach o zwartej większości niepolskiej nie przeszedł-

KONGRES UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). Na kongresie unji międzyparlamentarnej toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja nad sprawą kryzysu parlamentarnego. Przedstawiciel Francji b. minister Berthaud wskazał na niebezpieczeństwo, grożące parlamentarizmowi ze strony organizacji pracodawców, które, związane w trusty, starają się wywrzeć na państwo wpływ podobny do wpływów istniejących w dawnych organizacjach feodalnych.

P. Thugutt zastrzegł się przeciwko przyjmowaniu bez żadnych zastrzeżeń zasady powoływania rządów na określony przeciąg czasu, natomiast wypowiedział się za rezolucją, wskazującą na konieczność zmniejszenia liczby stronnictw i za ostrzeżeniem pod adresem parlamentarzystów, by nie oddawali się oni zbyt gwałtownie różnym sprawom personalnym. B. poseł Thugutt wypowiedział się dalej za ograniczeniem prac parlamentów do tworzenia podstaw ustawowych i za pozostawieniem sprawy rozporządzeń

wykonawczych gabinetów. Poza tym oświadczył się b. poseł Thugutt za wprowadzeniem t. zw. obrad komisyjnych po raz drugi przed przeprowadzeniem trzeciego czytania każdej ustawy. Wreszcie oświadczył on, że stronnictwa obalające rząd i nie mające możliwości utworzenia nowego gabinetu powinny ponosić moralną odpowiedzialność za skutki swego wystąpienia.

B. min. egipski Makram Ebeid wniósł o dołączenie do rezolucji dodatku potępiającego wszelkie bezprawne zawieszanie albo kasowanie systemu parlamentarnego.

W toku dyskusji pewien incydent wywołało wystąpienie włoskiego posła faszystowskiego Solmi'ego, który bronił systemu faszystowskiego we Włoszech. Przeciwno posłowi temu wystąpił delegat szwajcarski Rabours, który potępił tezy włoskie w ironicznej i wesołej formie, zbierając burzliwe oklaski audytorjum.

ODPOWIEDZ JUGOSŁAWII W SPRAWIE ZAJŚĆ ANTYWŁOSKICH

Białogrod, 25 sierpnia. (A.W.). Rząd Jugosłowiański wystosował do powiedz na obie noty doręczone przez włoskie poselstwo w Białogrodzie w sprawie zajść antywłoskich w Spalato i Sebeniko. W odpowiedzi swej rząd jugosłowiański uwzględni wszystkie postulaty wło-

skie w szczególności w sprawie ukarania winnych i wynagrodzenia szkód. W związku z wypowiedzią jugosłowiańską, poseł włoski w Białogrodzie złożył deklarację, uznającą incydent za wyczerpany i wyrażającą nadzieję dalszego zaciśnienia stosunków obu państw.

PRZYWÓDCA CHORWACKIEJ PARTJI POD SĄDEM

Białogrod, 25 sierpnia. (A.W.). „Prawda” donosi, że po powrocie do Białogrodu ministra spraw zagranicznych Marinkowicza, odbędzie się jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego posiedzenie gabinetu, na którym zapadnie ostateczna decyzja, czy przywódca chłopskiej partii chorwackiej dr. Macek ma być oskarżony na podstawie kodeksu karnego, czy też na podstawie ustawy o obronie państwa, pod zarzutem zdrady głównej.

Głównym powodem kroków ze strony rządu przeciwko dr. Mackowi jest fakt, że w swym telegramie do Międzyparlamentarnej Unji w Berlinie wyraził się, że nie tylko Chorwacja, lecz również inne części Jugosławii, które dawniej należały do monarchii austriacko-węgierskiej muszą otrzymać zupełną autonomję, przyczem użył słów obniżających prestiż państwa i dyskredytujących rząd.

PACYFISCI NIEMIECCY PRZECIWKO BUDOWIE PANCERNIKA

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyło się w Berlinie publiczne zgromadzenie niemieckiej ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w sprawie budowy pancernika „A”. Na zgromadzeniu tem redaktor radykalnego pisma „Welt am Abend” p. Helmut von Gerlach oświadczył kategorycznie, iż śmiechem są pogłoski, jakoby pancernik, który ma być budowany, miał być użyty przeciwko Rosji. Faktem jest natomiast, że militariści niemieccy utraciwszy po traktacie lokarneckim i innych odwiecznej-

go wroga we Francji, znaleźli sobie innego odwiecznego wroga w Polsce. Przeciwno też Polsce budowany jest pancernik. Gerlach wypowiedział się za jaknajczynniejszym poparciem plebiscytu, żądającego zakazu budowy pancerników i oświadczył, że nie należy się cofać w tej sprawie nawet przed groźbą kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy. To zaś jest o tyle prawdopodobnym, że prezydent Hindenburg złożyłby swój urząd, gdyby sprawa przez niego popierana i leżąca mu na sercu została obalona.

ZMIANY W LITEWSKIEJ DYPLOMACJI

Kowno, 25 sierpnia. (A.W.). W sferach rządowych mówi się o nowych mających nastąpić zmianach na placówkach dyplomatycznych litewskich zagranicą. Między innymi wrócić na swoje stanowiska ba-

wiący obecnie w Kownie poseł litewski w Paryżu Klimas i poseł w Rzymie Czarnecki. Posłem litewskim w Paryżu ma zostać prof. Tomaszajtis, posłem w Rzymie — ks. Miro-ras.

by ani jeden kandydat polski, z drugiej zaś strony mniejszości, które są rozproszkowane po całym kraju, nie posiadłyby również ani jednego przedstawiciela.

System angielski ma być przeciwstawieniem systemowi proporcjonalnego, prowadzącego jakoby do rozdrobienia partii. Tymczasem o ile tamten system nie zabezpiecza przed tworzeniem nowych stronnictw, o tyle ten ostatni bynajmniej nie musi atomizować społeczeństwa. Przykładem Belgja, gdzie mimo proporcjonalnego systemu walka rozgrywa się między trzema tradycyj-

nemi partiami: socjalistami, katolikami i liberałami. W innych zaś państwach powstają wprawdzie różne nowotwory, ale szkodliwy ich wpływ ogranicza się do odciągania pewnej ilości głosów, gdyż różne zastrzeżenia ustawowe uniemożliwiają im przeważnie zdobycie mandatu. Zło, wyrządzane przez podobne drobne stronnictwa jest w każdym razie bez porównania mniejsze, niż spustoszenie dokonywane wśród partij nawet wpływowych przez system angielski.

J. M. B.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. od-rano w lokalu Z. P. P. S. będzie się 1-go września o godz. 11

TWORZMY LIGI PRASY SOCJALISTYCZNEJ! POPRAZ SAMOOBRONĘ DO ATAKU!

Ostatni numer tygodnika socjalistycznego „Pobudka” poświęca dużo miejsca sprawie konfiskaty prasy robotniczej. W artykule wstępnym czytamy:

„Pisma socjalistyczne nie posiadają kapitałów, nie sprzedają się za ogłoszenia i subsydia. To też strata kilkuset złotych, dla nas jest stratą ciężką. Wyrównać ją mogą i to wyrównać w dwójnasób tylko znaczne rozszerzenia nakładów. I to winno się stać zadaniem prasowej samoo-brony robotniczej.

Stwierdzamy tu otwarcie, że nakłady naszych pism są bardzo szczupłe w porównaniu z liczbą wyznawców socjalizmu. Masowego czytelnika zdobywa coraz bardziej prasa bezideowa, sprzedając się każdemu, kto więcej zapłaci, lub jest przy władzy i więcej dać może. Niezdrowa sensacja zapełnia jej szpalty, głupota i bezmyślność jej treści. To podoba się bezmyślnym masom, ale prasa socjalistyczna, służąca wielkiej idei i przeznaczona dla oświecamiana mas — schlebaniem głupocie i dostosoowywaniem swej treści do gustu tych, którzy myśleć nie lubią, nie może zdobywać sobie poczytności.

Stale rosną zastępy naszych czytelników. Ale rosną za wolno. Szczególniej wobec strat wywoływanych przez konfiskaty. Wzrost poczytności socjalistycznego jest za mały. Musi więc klasa robotnicza podjąć wysiłek w kierunku zwiększenia ilości prenumeratorów i stałych czy-

telników pism socjalistycznych. Wysiłek to musi być wielki i zorganizowany. Musi ogarnąć wszystkie ośrodki życia robotniczego. Musi pogłębić w klasie robotniczej świadomość różnicy między prasą burżuazyjną i brukową a prasą socjalistyczną. Musi stworzyć potrzebę czytania przez każdego robotnika.

Najwyższy czas podjąć tę pracę! Zawińmy rękawy i do roboty! Niech Polska pokryje się komitetami czy ligami poparcia prasy socjalistycznej.

To będzie godna proletariatu odpowiedź na próby terroryzowania prasy robotniczej przez cenzurę. To będzie odpowiedź, która cenzurę uczyni nieszkodliwą szyskaną.

Do wezwania tego przyłączy się niewątpliwie cała prasa robotnicza w Polsce, tak polityczna, jak zawodowa.

Aby jednak akcja na rzecz prasy socjalistycznej, mająca skoncentrować się w komitetach czy ligach, była skuteczna, należy sobie zdać sprawę, że ona musi mieć charakter stały, nieprzerwany. Tylko drogą systematycznego urabiania opinii, drogą ciągłej, nie zrażającej się trudnościami, propagandy, można będzie wychować masy pracujące nie tylko na czytelników, ale też miłośników i bojowników prasy socjalistycznej.

W tym duchu wzywamy wszystkich naszych przyjaciół i sympatyków do pracy i walki.

TREŚĆ UMOWY FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.). „Vossische Zeitung” i „Berliner Tageblatt” w depeszach z Nowego Yorku podają rzekomą treść tajnej morskiej umowy francusko-angielskiej.

„Vossische Zeitung” twierdzi, że umowa ta ma mieć charakter listu Chamberlaina do Brianda i ma formułować osiągnięte porozumienie oraz ustala, że pomiędzy angielskimi i francuskimi rzeczoznawcami marynarki mają się odbywać narady perjojdyczne oraz, że obie strony mają sobie nawza-

jem komunikować rozlokowanie swoich flot. Poza tem list Chamberlaina ma przewidywać rzekomo wypracowanie wspólnego programu morskiego i współpracę obu flot na oceanach Spokojnym i Atlantyckim; przytem flota angielska ma objąć ochronę wschodniej części morza Śródziemnego, zaś flota francuska — część zachodnią. Wreszcie umowa ma przewidywać wspólne narady i uzgodnienia polityki francusko - angielskiej na bliskim i dalekim wschodzie.

KROL ALBAŃSKI JUŻ WYBRANY

Tirana, 25 sierpnia. (PAT.). Uroczyste posiedzenie albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego uchwaliło przez akklamację proklamowanie kró-

lem albańskim dotychczasowego prezydenta Achmed Zoğu. Achmed Zoğu oświadczył, że koronę królewską przyjmuje.

BELGJA NIE STAWIAŁA WARUNKÓW W SPRAWIE NADRENJI

Bruksela, 25 sierpnia. (A.W.). Ko-łła oficjalne zaprzeczają stanowczo, jakoby rząd belgijski wspólnie z francuskim, przedłożyły rządowi

niemieckiemu na piśmie, sformułowane warunków pod jakimi mogłoby nastąpić opróżnienie Nadrenji.

KONGRES AKADEMICKICH PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW

Genewa, 25 sierpnia. (PAT.). Dziś rozpoczął tu swe obrady piąty kongres Ligi Akademickich Przyjaciół Ligi Narodów, w którym biorą

udział delegacje 15-tu krajów. Przedmiotem obrad jest sprawa uczynienia interesów młodzieży zagadnieniem międzynarodowym.

UDZIAŁ KOBIEC SZWAJCARSKICH W ŻYCIU NARODU

Bern, 25 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym nastąpiło tu uroczyste otwarcie pierwszej szwajcarskiej wystawy pracy kobiet. Wystawa, która trwać będzie do dnia 30 września, ma na celu wykazanie udziału kobiet w gospodarstwie, kulturalnym i umysłowym życiu narodu szwajcar-

skiego. Prezydent Związku Szwajcarskiego Schulthess w przemówieniu, wygłoszonym na otwarciu, złożył w imieniu Rady Związkowej i całego narodu życzenia powodzenia i wska zał na wielki zapał i poświęcenie organizatorów wystawy, które doprowadziły do tak wielkiego dzieła.

MODLITWA

Czy nie wie o tem wielki Bóg,
Jak swoim światem rządzić trzeba?
Czy tak kanony głoszą nieba,
Ze nie należy wiernych sług
Obdarzać szczęściem na tej ziemi,
Jeno złudami mamiącemi,
A zamiast chleba dawać głód?

Dlaczego ludzie węże dróg
Skrwawionym potem zlewać muszą?
Dlaczego ludzie kłamią duszą,
A człowiekowi człowiek wróg?
Dlaczego Bóg miłości skąpi?
Kiedy już wreszcie Świt nastąpi
W odblaskach skrzępczych, złotych
smug?

Czy może Wieczny Mrok już zmógł,
Na zawsze zmógł Słoneczność Boga,
Może już żadna w życiu droga
Nie spocznie ciszą Mu u nog?
Czemuż Bóg nie nam nie odpowie?
W jakiej i z kimże jest On znowie??
Czemu wciąż milczy dobry Bóg???

Jan Szczeniawie

ZAŁOŻENIE
MIĘDZYNAROD. ZWIĄZKU
SOCJALISTYCZNYCH PRAWNIKÓW

W Brukseli w związku z międzynarodowym kongresem socjalistycznym odbyła się konferencja socjalistycznych prawników, na której jednogłośnie postanowiono założyć Międzynarodowy Związek Socjalistycznych Prawników.

Zadaniem Związku będzie wspomaganie należących do Międzynarodówki Socjalistycznej partii i w ramach uchwał partii socjalistycznych i Międzynarodówki Socjalistycznej działać we wszystkich krajach w kierunku:

- 1) przepojenia prawodawstwa duchem socjalistycznym;
- 2) ochrony prawnej robotników przed klasową sprawiedliwością i prześladowaniami politycznymi;
- 3) uzyskania amnestji dla skazanych za przestępstwa polityczne;
- 4) ochrony wolności obywatelskiej i praw człowieka;
- 5) zniesienia kary śmierci;
- 6) prawa azylu.

W krajach, w których niezależność sędziów i obrońców jest przez państwo naruszona lub zagrożona, związek jest obowiązany walczyć o przywrócenie tego prawa. Konferencja zobowiązuje prawników partii, należących do Międzynarodówki Socjalistycznej do założenia krajowych stowarzyszeń. Członkiem tymczasowego biura Międzynarodowego Związku Socjalistycznych prawników jest tow. sen. Posner.

ST. ANDRZEJ RADEK.

FROIM BORSZTAJN

Wolność. Czarowne słowo. Najpiękniejsze ze wszystkich słów świata.
Miłsze od najmilszej kochanki.
Droższe ponad życie!

A ja wczoraj u „Kłosa“ przeczytałem i zapamiętałem taki wiersz:

„Dra się o wolność. — Boże nachylaj im grzbiety.
Bo wolność — jest jakoby posiadaniem fletu.
Jeżeli go weźmie człowiek muzyki nie świadom.
Piersi straci — i uszy sfalshuje sąsiadom“.

Prześliznął wiersz i taka w nim dziwna myśl. A ja, wiecie, myślałem, że skoro zdobędziemy wolność, to się od razu wszystko zmieni. Tak jak, kiedy słońce zaświeci, to znikają cienie i wszystko jedno, że oto naraż czujesz, że dokąd iść i w którą zwrócić się stronę.
He, he! Coś niby, jak Ducha św. na apostołów zesłanie.

A trzeba ci wiedzieć, że tak. Zrozumienie wolności przychodzi jak objawienie. Wczoraj jeszcze było ci wszystko jedno, aż oto naraz czujesz, że jesteś skropowany, że komuś służysz nie z własnej woli, sposzregasz, że tego ci nie wolno, tam nie można, a w ustach knebel. To też mnie czasem ogarnia z tego powodu taka złość, że... Daj Leon papierosa.

Otoż to. Więc Wolność to nie słońce, które wszystkim jednakowo oświeca drogę, ale zrozumienie własnych praw, oraz praw i godności narodu.

A do tego nam jeszcze daleko. Jakiż to? Ano, powiedz mi, czy skrócenie czasu pracy wchodzi, że tak powiem, do okręgu pojęcia wolności? Bezwarunkowo.

No to wytłumacz teraz takim Majewskim, staremu Skrobkowi, albo Suskiem, że źle robią harując jedenaście godzin.

Czy im potrzebna jest wolność w jakimkolwiek rozumieniu i postaci? Prze-

PŁACE ROBOTNICZE

Ile zarabiają przeciętnie robotnicy w poszczególnych gałęziach przemysłu? Wśród klas posiadających jest dość rozpowszechnione mniemanie o nadmiernej jakoby wysokości płac robotniczych. Bardzo chętnie mówi się o robotnikach, którzy zarabiają „więcej, niż ministrowie“. Tym, którzy wierzą w tego rodzaju budy, przydałoby się przejrzanie tablicy, odzwierciedlającej płace w przemyśle, górnictwie i hutnictwie, a zamieszczonej w Nr. 15 „Wiadomości Statystycznych“.

Jeśli sumę 10 zł. dziennie uznać za pewne minimum, niezbędne dla człowieka na wyżywienie, ubranie, mieszkanie itd., to widzimy, że tylko bardzo nieliczni robotnicy w Polsce zarabiają tę sumę. Do tych „bogaczy“ należą: wiertacze, detylatorzy i rafinatoryzy w przemyśle naftowym (10,07 do 11,48 zł. dziennie), piekarze odpowiedzialni (18,66) i pomoc wewnętrzna w piekarniach warszawskich (10,98 zł.), wreszcie składacze ręczni w drukarstwie (14,56 do 20,01 zł.) I to wszystko. A więc na życie nie „ministerjalne“, ale jako tako przyzwoite, ludzkie, zarabia w Polsce tylko kilka zawodów robotniczych, specjalnie wykwalifikowanych. Te zawody, to nie są masy robotnicze, to są tylko jednostki.

Ponad 10 zł. dziennie zarabiają też murarze w przemyśle budowlanym, tych jednak niepodobna zaliczyć do specjalnie dobrze sytuowanych, gdyż praca ich jest sezonowa, przez kilka miesięcy w roku nie mają oni żadnych wogóle robót.

A ile zarabia się w zawodach „ma-

PŁACE GOTOWKOWE
ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Komisja powołana umową dla województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego i Białostockiego, ustaliła cenę żyta w miesiącu sierpniu na 37,52 zł., wobec czego płace robotników dniówkowych za dzień pracy w sierpniu wynoszą:

Grupa powiatów	Kategoria robotnika		
	I	II	III
I	1.12	1.65	2.40
II	0.90	1.35	1.80
III	0.48	1.12	1.35
IV	0.45	0.83	1.12

cięż to woły. I takich wołów jest do stu djabłów.

— A co mnie obchodzą woły rogate, czy bez rogów! Mnie jest potrzebna wolność! Ja jej pragnę i żądam! I idę do niej przez krew i ogień. Pała mnie kajdany więc je rwe.

Staje na drodze żandarm, to mu pałę w łeb. A że i ja w tej walce zginę — to cóż? Wiem tylko jedno: że łańcuchy niewoli trzeba rwać i wolność ludziom dać. A co oni z nią zrobią, to mnie mało obchodzi! I wogóle nie lubię tych jezuitów - esdeckich dysput.

„Choć burza huczy wkoło nas“... Warjat, warjat. Jak Boga kocham warjat! Jakie esdeckie, jakie jezuitkie? Co ty cymbale wiesz? Czytales program erfurcki?

— Czytałem i niech go planeta ogarnie!

— Tak? To co ty jesteś?! Przedewszystkiem nie „co“ — tylko „kto“. Ja sobie, do jasnego pioruna, wypraszam — „co“!

Nie kłócić się, małpy zielone!

— Program erfurcki jest ważny, a to porównanie wolności do fletu, też ważne. Tylko, uważasz, tak: my zdobywamy dopiero ten flet, a jak tam później na nim zagrają, to rzeczywiście nie nasza sprawa.

My grania tego fletu napewno słuchać nie będziemy, to nam uszy nie spuchną. My naszym życiem wniemy tylko jedno wbie ludziom w pamięć, a to:

Czcij Wolność i honor pracy!

Brawo!

— No, to wobec tego, ganiaj Leon po butelkę piwa.

„Weselmy się bracia,
Dopóki możemy,
Nie długo pozwolą nam żyć.
Gdy nas szpicie zdradzą,
Na stryczkach pośniemy,
Nie będziemy już wtedy ich bić!“

Tak oto zwykle, wesolą piosenką kończyliśmy nasze, nieraz zażarte spory i dyskusje.

Ach, przeziłem to były wieczory; niezapomniane dyskusje; kochani przyjaciele!

„Zasneli“ na stryczkach: Froim Borsztajn, Leon Baryło, dwaj bracia Budynkiewiczze, zginął w walce z kozakami

Wyborne zupy na rosale przyrządza się szybko i tanio z
MAGGI^{ego} kostek buljonowych

PŁACE ROBOTNICZE

sowych? Ile zarabia wielka masa robotnicza?

Ważny dział najsilniej obsadzony: górnictwo i przemysł włókienniczy. Te dwie dziedziny wytwórczości gromadzą 300 tysięczną armję Pracy. Więc zobaczmy:

W górnictwie: górnicy przodkowi, a więc najbardziej odpowiedzialni, otrzymują 8,06 do 9,67 zł. Wykwalifikowani rzemieślnicy w Zagłębiu Dąbr. otrzymują — słuchajcie! — 6,20 zł., starsi pomocnicy pod ziemią w Zagł. Dąbr. — 4,65 do 4,96 zł. Młodociani pod ziemią otrzymują na Górnym Śląsku dwa złote dziennie. Kobiety na Śląsku — 1,92 do 3,76 zł., w Zagł. Dąbr. — 2,17 do 2,79 zł.

W kwietniu r. b. przeciętny zarobek dorosłego górnika polskiego wynosił: pod ziemią — 2,60, na powierzchni 2,10 zł., kobiety na powierzchni — 2,95 zł. W przemyśle włókienniczym w Olędzkiej kłace bawelniany zarabiają 7,63 zł., przedzarze — 8,23, prządki — 5,10, robotnicy podwózkowi — 4,25. W Bielskim przedzarze zarabiają 8,79 zł., kobiety w przędzalni — 3,68 do 3,96; w Białymstoku majstrówie tkaczy — 7,13 złotych.

Ważny teraz przemysł metalowy: „arystokracja“ fabryczna, „najświetniejsi“ płatni rzemieślnicy w tym przemyśle otrzymują w Warszawie 8 zł., na Śląsku 7,08 zł. Pomoc fachowa dostaje około 6 zł. robotnik niewykwalifikowany — około 5 zł.

Wystarczy wyczytać się w te cyfry, aby uświadomić sobie, że w Polsce robotnik, zarabiający na ludzkie utrzymanie jest wyjątkiem. Wilk.

SCHRONISKO
DLA DOZORCÓW DOMOWYCH
I SŁUŻBY DOMOWEJ

Związek Zawodowy dozorców i służby domowej przystąpił w swoim czasie do budowy schroniska dla pozabawionych pracy i eksmitowanych członków Związku. Dom ten przy ul. Odrowąża 68 (na Pradze) jest już prawie na ukończeniu składa się on z 264 lokali, zaopatrzonej we wszelkie nowoczesne urządzenia. W październiku r. b., jak zapowiadają organizatorzy, dom będzie oddany do użytku. Poświęcenie nowozbudowanego schroniska związane będzie z obchodem 10-lecia organizacji.

młody „Marcinek“, umarł w orłowskiej katorze Jan Usyk.

Przepiękni, młodzi chłopcy; dumne orleńskie proletariatu polskiego; niezłomne charaktery i wierni do śmierci żołnierze Wolności!

A ja? Cóż? Wymknąłem się szczęśliwie z etapu na Sybir; wyłazłem z pod kul dragonów w Ostrowcu; wyszłam z rąk Kaznaka w Łodzi; wróciłem wreszcie z Orłowska - moskiewskiej kategorii i oto ze smutnym sercem próbuję niedołężnym piórem skreślić sylwetkę jednego z wielu tych pięknych postaci, bojowców z 1905 r.

Najpierw tedy wynikła mała bitwa między Froimem a Budynkiewiczami. Irys, po sprawiedliwości należał się Froimowi, bo on go pierwszy zobaczył i z piły ulicy Olejnej podniósł, ale obaj bracia Budynkiewiczze też na tego irysa mieli wielki apetyt. Żaden go jednak nie zjadł, bo w czasie bitki gdzieś się irys zapodział, ale powód do wojny był już gotowy i wiecznie odnawiany.

Wkrótce ów spór irysowy zatoczył szersze kręgi i przybrał charakter wojny narodowościowej. Budynkiewiczze rozeszli wici aż na Kalinowszczyznę i Czwartek i zmobilizowali ze dwudziestu „szczyrych katolików“, Froim zaś zwołał i wystawił do boju całą watahę swoich Machabeuszów.

Cóż, kiedy przy pierwszym starciu cała ta banda pierzchała w panicznym strachu, jak stado wróbli i na placu boju został sam nieszczyry wódz, mężnie, do ostatniego tchu stawiając pierś wrogowi.

Ale cóż pomoże samotne męstwo! „Nec Hercules, contra plures“ — powiada łacińskie przysłowie. Spraliny więc Froima na kwaśne jabłko — w najnikczemniejszy sposób wyzyskując swoją przewagę i odeszli z tryumfem, ale na krótko.

Froim bowiem, widząc, że w gromadnej bitwie zawsze będzie samotny, przylatywał każdego ze swoich wrogów w pojedynkę i dopiero prał ile wlażyło. Doszło do tego, że człowiek bał się poniekąd ulicami chodzić i nieraz okrażał djabli wiedzą jak daleko, a i to jeszcze oczy wypatrywał, czy gdzie te-

KATASTROFA KOLEJOWA
A ŚPIĄCY MINISTER

W piątek, dn. 24/VII o godz. 2 m. 25 na przystanku kolejowym Ronojady dyrekcji Gdańskiej nastąpiła katastrofa kolejowa, której uległ pociąg pospieszny Hell—Warszawa.

Katastrofa w rozmiarach poważna, jednak o tyle szczęśliwa, iż poza lekimi ranami, poważniejszych ofiar ludzkich nie było.

Rannych (lekko) było około dwudziestu osób, w tem niżej podpisany. Opinia publiczna oczekuje wyjaśnienia, kto i co było przyczyną katastrofy; gdyż z życiem ludzkim grać i lekceważyć go nie można.

Stwierdzono, iż w podobnych wypadkach personel kolejowy traci orientację i nie umie opanowywać sytuacji, pomoc lekarska zaś, której dostarczono po dwóch godzinach, była, jak w średniowieczu, lekarz poza skrzynką opatrunków i starych krwiewickich nożyc, nie mógłby być niesie pomocy, jaka istotnie mogła być potrzebna. Dobrze byłoby, aby pan Minister Kühn, który tak szybko zorientował się w konieczności podniesienia taryfy kolejowej o 20 proc., potroszczył się o zabezpieczenie pasażerów, jako tych, którzy kolej utrzymują.

Dodać warto, że pociągiem jechał w osobnej salonce minister Kwiatkowski. Nie doznał on na szczęście żadnego szwanku. Ale co nas dziwi, to to, że p. minister nawet nie przerwał snu i nie zainteresował się katastrofą na miejscu.

P. Ministra ujrzeliśmy dopiero na dworcu w Warszawie.

J. Kaźmierczak,
poseł na Sejm.

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA
PRACOWNIKÓW KASY
CHORYCH

W związku z pracami organizacyjnymi i reorganizacyjnymi w Kasie Chorych odbyła się wczoraj konferencja z udziałem komisarza dr. Giebartowskiego oraz przedstawicieli związków pracowników na czele z prezesem tow. Białasem. Tematem konferencji było opracowanie formy nowej pragmatyki służbowej urzędników Kasy.

KRONIKA POLITYCZNA

INTERWENCJA MIN. SPRAW WEWN. W KOMITECIE ROZBUDOWY M. WARSZAWY.

Wobec tego, że od dłuższego czasu nie były zwoływane plenarne posiedzenia Komitetu rozbudowy m. st. Warszawy, co może odbić się szkodliwie na całości gospodarki miejskiej, Min. Spraw Wewn. zwróciło uwagę zarządowi miasta na niewłaściwość niezwoływania plenarnych posiedzeń Komitetu Rozbudowy i zażądało, aby posiedzenie takie odbyło się możliwie najprędzej.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI DYREKCJI KOLEJOWYCH.

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Min. Komunikacji konferencja przedstawicieli wszystkich dyrekcji kolejowych, na której uchwalone zostaną wnioski na tegoroczną europejską konferencję w sprawie rozkładu jazdy pociągów międzynarodowych w całej Europie, mającą się odbyć w Wiedniu, w drugiej połowie października r. b.

Równocześnie na konferencji przedstawicieli dyrekcji kolejowych zdecydowana zostanie zmiana rozkładu jazdy pociągów na sezon zimowy.

POWRÓT MINISTRA REFORM ROLNYCH.

Wczoraj przybył z Wilna p. min. reform rolnych prof. dr. Witold Stanisławicz i objął urządowanie.

Z PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

P. premier Bartel przyjął dziś na dłuższej audjencji w sprawach bieżących wiceministra dr. Jaroszyńskiego, zastępującego ministra Spraw Wewnętrznych.

Posiedzenie Rady Ministrów wyznaczone zostało na środę 29 sierpnia godz. 5 p. p.

REORGANIZACJA AGEND ADMINISTRACJI OGÓLNEJ.

W Min. Spraw Wewnętrznych jest omawiana sprawa przekształcenia dotychczasowych oddziałów wojskowych przy urzędach wojewódzkich na samodzielne wydziały. Reorganizacja wydziałów wojskowych podjętowa jest tem, że te agendy administracji ogólnej mają obecnie przekazanych do załatwienia bardzo wiele spraw. (P. I. D.)

go „jewreja“ nagle i niespodziewanie nie ujrzy przed sobą.

Froim bowiem był mocny i odważny. I to był, wiecie sę!

Aż dziwno było skąd się w nim brała ta moc.

Wychowywał się bowiem w nędzy, wśród strasznych warunków mieszkaniowych, jako syn ubożego rzemieślnika Żyda. Jeszcze jako dziecko musiał pracować, potem oddano go do piekarni. Uczył się zaczął sam dopiero pod wpływem rozpoczynającego się wielkiego ruchu rewolucyjnego 1905 roku.

W r. 1905 — wstąpił do Bojowej Organizacji P. P. S., a na początku 1906 był już instruktorem wielce cenionym przez Arciszewskiego.

Śmigiły i gibki jak trzcina, nawet kiedy włożył chałat i okrągłą jerozolimską „maciejówkę“, zwracał na siebie uwagę sprężystym chodem i zgrabną postawą.

Pięknie skrojone usta, zawsze gotowe do zyczliwego uśmiechu, jakby trochę podrywały sobie z czarnych gęstych brwi, gróźnie osadzonych pod białym czołem, rzucając łagodny cień na połyskujące żywe oczy. Nic też dziwnego, że kobiety z przyjemnością wodziły za nim rozmarzone oczy, tymbardziej, że już otaczał go aureola dzielnego bojowca.

Ale Froim, jak zresztą wielu bardzo bojowców zachowywał wobec kobiet wprawdzie grzeczną i uprzejmą, ale jakąś dziwnie wyniosłą rezerwę.

Świetnie za to przeprowadzał wywiady. Można było całkowicie na nich polegać. Były ściśle, rzeczowe i pełne. Wiele mu to ułatwiały długie do pięć chałat i jerozolimka „maciejówka“. Policja i szpicle nie zwracali uwagi na młodego Żyda, który załatwiał jakiś interes, albo udawał ciężkiego gapia, wążającego się niby bez żadnego celu, nawet w miejscach bardzo dla innych niebezpiecznych.

Brał udział w wielu akcjach bojowych, ale najbardziej niepospolitą odwagą i przytomnością umysłu zaimponował podczas zamachu na stację dr. z Niemce — pod Łukowem.

Wywiad był przeprowadzony świetnie i plan napadu obmyślony był dobrze. Atoli, przez nieostrożność jednego z bojowców, policja dowiedziała się o tem

na parę godzin przed napadem i zdążyła wcześniej od bojowców przybyć na miejsce. Tymczasem bojowcy nie nie podejrzewając, swobodnie podeszli pod samą stację. Zupełnie pustka na peronie zdziwiła trochę Froima, więc wysłał jednego, aby zajął do środka i zobaczył co się tam dzieje.

Brjowiec poszedł i od razu żywcem wpadł w ręce żołnierzy i policjantów. Jednocześnie na oczekujących bojowców gruchnęły z dwóch stron karabiny wystrzaly. Trzeba dodać, że oprócz Froima i Usyka, pozostali bojowcy nie byli jeszcze w ogniu, to też steroryzowani gestami strażami odrazu rzucili się do ucieczki.

Froima ogarnęła rozpacz tem większa, kiedy spostrzegł, że kierunek ucieczki, obrony na słabo był beznadziejnie fatalny i wszyscy bojowcy byłiby wystrzelani co do jednego jak kaczki na stawie.

Blyskawicznie więc rzucił się za nimi. Zabięł drogę i pod groźbą natychmiastowej śmierci zmusił do zatrzymania się, a następnie słowami zachęcił do odwrotu. Zachęcen i oczarowani niezwykłą odwagą swego instruktora, pędem wrócili pod stację. Tymczasem Froim miał już gotowy plan ratunku. Kazał bojowcom okrążyć budynek i z drugiej strony gęsto ostrzeliwać prawe skrzydło. Sam zaś podpełził z tej strony. W pewnym momencie porwał duży kamień i gruchnął nim w okno, wywalając z ramami. To zdecydowało o wyniku bitwy. Żołnierze i policjanci, sądząc, że to bomba, w nagłym strachu runęli w korytarz.

Tu jednak dosięgły ich mauzerowskie kule Froima, który tuż za kamieniem wskoczył do pokoju. Padł w tym korytarzyku dwóch zabitych i paru rannych. Froim tymczasem, rozejrzawszy się po pokoju, spostrzegł w kącie swojego, trochę pobitego bojowca. Porwał go jak jastrząb gołębia i wyniósł na dwór. Po czym cały oddział prawie bez przeszkód wycofał się do lasu, a stąd już różnemi drogami do Lublina.

W maju 1906 r. nagle i niespodziewanie aresztowano nas całą paczkę, chociaż każdego oddzielnie i w drodze na Zamek na moście Bystrzycy spotkałem Froima. (Dok. nast.)

NAJPRZYJEMNIEJSZYM POOBIEDNIM WYPOCZYNKIEM jest PRZEJAZDZKA WYGODNEMI KOMFORTOWEMI WAGONAMI PIERWSZEJ W POLSCE

Kolei Elektrycznej Warszawa--Grodzisk

do pięknie położonych miejscowości wzdłuż linii kolei

Odjazd z ul. Nowogrodzkiej, przy Marszałkowskiej, w dniu powszednie co pół godziny, świąteczne co 15 minut.

Stacja i poczekalnia róg Nowogrodzkiej i Poznańskiej, tel. 169-34.

Informacje: w Dyrekcji Marszałkowska 94, tel. 269-14, 269-28.

Bar „SATYR” Bar „MARS” Bar „POD SETKĄ”

Marszałkowska 81—A.

Nowy-Swiat 24.

Marszałkowska 100.

Najprzystępniejsze bary, popularne w sferach pracowniczych.

Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA

POŻAR NA OKREŚCIE.

Z Singapore donoszą: Parowiec brytyjski „Port - Napier” przesłał do portu Tutuila na wyspach Samoa depechę, domagającą się pomocy. W odległości przeszło 100 km. od portu na parowcu wybuchł pożar, który dotąd nie został ugaszony. Istnieje obawa, iż płomień ogarnie zapasy oleju i smarów okrętowych. Z portu Tutuila wyruszył z pomocą płonącemu parowcowi okręt wojenny.

LEWIN ZNOWU NA WIDOWNI.

W czasie lotów próbnych, zmuszony został do lądowania pod Amsterdamem osławiony Lewin. Jak wiadomo, projektuje on w dalszym ciągu dokonanie lotu z Anglii do Stanów Zjednoczonych bez lądowania.

KATASTROFA W KOLEJCE PODZIEMNEJ.

Wczoraj wieczorem wydarzyła się w Nowym Jorku straszna katastrofa w kolejce podziemnej komunikacji miejskiej. Wykolejenie nastąpiło na jednym z zakrętów w pobliżu stacji Times-square. Przeszło połowa wagonów uległa zupełnemu rozbiiciu. 27 osób zabitych, przeszło 100 odniosło poważne obrażenia.

NEUDAŁY START DO LOTU PRZEZ ATLANTYK.

Z Le Bourget pod Paryżem donoszą: wczoraj o godz. m. 9 samolot „France” miał podjąć próbę przelotu nad Atlantykiem. Start był bardzo trudny, tak że na końcu lotniska pilot musiał opróżnić częściowo rezerwuary, ażeby wreszcie móc wznieść się w powietrze. Pilot zresztą uniknął zderzenia z drzewami lub kablami elektrycznymi, poczem po kilkuminutowym krążeniu nad lotniskiem, wylądował o godz. 6 m. 21.

HURTEMI

Jak donoszą z Fairfield (Kalifornia, St. Zjedn.) pracujący tam w charakterze robotnika chińczyk w przystępie szalu wyduślił rodzinę swego pracodawcy, i kilku kolegów chińczyków, ogółem mordując w ten sposób 10 osób. Policja zdołała ująć szaleńca.

BILANS PŁATNICZY POLSKI

Bilans handlowy stanowi tylko część, co prawda naogół bardzo poważną, międzynarodowych rozrachunków pieniężnych. Ich całokształt ujmują bilans płatniczy poszczególnych państw, którego obliczenie jest nadzwyczaj trudne i wymaga dużego nakładu pracy i wysiłku. W Głównym Urzędzie Statystycznym dokonywane są, poczynając od roku 1923, obliczenia bilansu płatniczego Polski. Ostatnio ogłoszono pracę Stanisława Rutkowskiego „Bilans płatniczy Polski za 1926 rok” (Kwartalnik Statystyczny z roku 1928 zeszyt 2, oraz osobna odbitka). Z pracy tej poniżej podajemy kilka liczb:

Pożyczek zaciągniętych zagranicą w 1926 roku na sumę 679,5 milionów złotych, wówczas, gdy spłacono 623,6 milionów złotych, kwota więc zaciągniętych przewyższała względnie nieznacznie sumę pożyczek spłaconych. Obciążenie z tytułu procentów od długów wyniosło 145,0 miliona złotych, a zapłacone procenty i prowizje bankowe ponadto 15 milionów złotych. Sprzedaż papierów wartościowych zagranicą dała nam 20,0 milionów złotych, a sprzedaż nieruchomości obokrajowcom 18,9 milionów. Ogólna suma przekazów emigrantów wyniosła 241,1 milionów złotych. Wydatki związane z emigracją, jak wyjazdy i kwoty wywożone przez emigrantów wyniosły 62,4 miliony.

PAKT KELLOGGA

„Potępienie wojny, jako narzędzia polityki narodowej” — oto krótka i zwięzła formuła t. zw. tekstu Kellogga, który jutro ma być podpisany w Paryżu. Ten lapidarny zakaz prowadzenia wojen ma istotnie coś w sobie fascynującego i może wywołać wrażenie, iż z dn. 27 sierpnia rozpocznie się era wzajemnego pokoju. Jednakże spokojne i uważne zastanowienie nad treścią paktu Kellogga, oraz nad okolicznościami, w których dochodzi on do skutku, podważa wiarę optymistyczną w pokój, oparty na traktacie ofiarowanym Europie przez burżuazję amerykańską.

Czyż istotnie wszystkie wojny są zakazane przez Pakt Kellogga? — Sam Pakt daje odpowiedź negatywną, używając dwuznacznego określenia — wojny, jako narzędzia polityki narodowej. Zatem wszelka wojna, która nie jest narzędziem polityki narodowej, która może ukryć się pod płaszczkiem obrony koniecznej, lub która będzie powoływana się na wyższe cele międzynarodowe, taka wojna i nadal pozostaje dozwolona. Przypomnijmy zaś sobie, że nie było i nie będzie napewno takiego rządu, któryby wypowiedział wojnę, oświadczając otwarcie, że czyni to dla osiągnięcia pewnych egoistycznych celów swej polityki narodowej. Bez względu na to, czy Pakt Kellogga istnieje lub nie istnieje, rząd, który decyduje się na wojnę, musi dla względów łatwo zrozumiałych rzucić opinii zagranicznej i własnej uspakajające zapewnienie, że, jeżeli zgadza się na rozlew krwi, to czyni to tylko jako zmuszony do obrony przez postawę napaści swego przeciwnika, lub też celem zrealizowania wyższych celów humanitarnych.

Wszyscy mamy w pamięci zapewnienie tego rodzaju ze strony zarówno Mocarstw Koalicyjnych, jak Niemiec czasu wojny światowej. Pamiętamy, jak to rządy obu obozów wpały w głowy żołnierzy, wysyłanych na front, i propałowaty w krajach neutralnych, że toczą wojnę dla lepszego jutra ludzkości i zmuszone

imperjalizmem wroga. Tak samo przypominajmy sobie, że każda interwencja zbrojna w Chinach czy w państwach Ameryki Centralnej lub Południowej, odbywała się pod płaszczkiem szerzenia cywilizacji i ochrony porządku międzynarodowego. Bezcelne kłamstwa, które uśypiają się czujność mas pracujących!

Pakt Kellogga pod tym względem nic nie zmienia. Rządy burżuazyjne, które go podpiszą, będą i nadal miały wolne ręce, o ile tylko w odpowiedniej chwili rzucą w oczy opinii publicznej piaskiem odpowiednich frazesów.

Tem bardziej nic nowego Pakt Kellogga nie wnosi, że rządy, które go podpiszą, mają wyraźnie zastrzeżone prawo do decydowania, kiedy wojna jest narzędziem polityki narodowej, a kiedy nie. Jak zastrzeżono sobie z całą otwartością zarówno Kellog, jak angielski sekretarz Stanu Chamberlain, swobodna decyzja każdego z państw pod tym względem pozostaje zupełnie nieograniczona. To też forma Paktu Kellogga, jeżeli chcemy być z nią nieco bezceremonialni, ale szczerzy, dałaby się przełomaczyć w ten sposób: wyrzekamy się wojny, wtedy kiedy ona nam jest niewygodna, ale zastrzegamy sobie prawo do prowadzenia jej, kiedy wyda się nam pożyteczną i korzystną. St. Zjednoczone, które są inicjatorami tego „wiekopomnego” traktatu, zupełnie wyraźnie taki sens mu przypisują.

Nie ludźmy się ani na chwilę, Pakt Kellogga nie położy kresu ani interwencji amerykańskiej w Nocaragua, ani japońskiej w Mandżurji, ani angielskiej w Egipcie; więcej, nie odwróci groźby większych konfliktów, o ile nadejdzie chwila, że na nie zdecydują się państwa zainteresowane.

Gdyby Pakt pojęty był tak, jak chcą go pojmować niektórzy optymiści, to pierwszą jego konsekwencją byłaby redukcja zbrojeń. Pod tym względem uspokoił nas zu-

pełnie sam autor Paktu — Sekretarz Stanu Kellog, który niedawno publicznie oświadczył, że Pakt jego imienia ma znaczenie tylko moralne i nie może w niczem wpłynąć na zmniejszenie sił zbrojnych amerykańskich. Niewątpliwie inne rządy, które podpiszą Pakt, są tego samego zdania, jeżeli chodzi o ich floty lub armie lądowe.

Pakt Kellogga ma prawdopodobnie w oczach jego inicjatorów większe znaczenie wewnętrzne, niż międzynarodowe. Może on posłużyć za wygodny argument za pokojowością rządów burżuazyjnych, argument, który przyda się niewątpliwie zarówno republikanom amerykańskim w okresie kampanji wyborczej, jak też innym rządom, które przystąpią do Paktu Kellogga. Trzeba jednak, żeby masy pracujące nie dały się wzięć na lep i zrozumiały, nauczone tem doświadczeniem, że rękami burżuazji nie da się utrwalić pokoju.

Partje socjalistyczne, które już dziś odnoszą się sceptycznie do Paktu Kellogga, słusznie chcą go użyć za narzędzie do akcji przeciwwojennej. Pakt może stać się punktem wyjścia dla takiej akcji.

Trzeba tylko uświadomić proletariatu, że Pakt Kellogga w dzisiejszej formie nie przynosi żadnej istotnej gwarancji przeciw wojnie, że zatem zakaz wojen musi być bezwzględny i zupełny, że obok zakazu tego rodzaju musi istnieć między państwami system pokojowego załatwiania wszystkich bez wyjątku sporów droga rozjemstwa przymusowego, że wreszcie zakaz ten musi być uzupełniony zobowiązaniem wystąpienia kolektywnego przeciw rządowi, któryby rozpetał nową wojnę. Innymi słowy Pakt Kellogga powinien dać socjalistom nowy argument za powrotem do Protokołu Genewskiego, tak niemożliwego dziś wśród klas burżuazyjnych, a który jedynie dałby istotną gwarancję trwałości pokoju.

Geo.

PRZEGLĄD PRASY

Pakt Kellogga. — Jeszcze o kongresie brukselskim. — Anschluss. — 100 milionów i 582 licytacyi.

W poniedziałek ma być „wielki dzień” polityki międzynarodowej. W Paryżu zbierają się asy polityki zagranicznej 15 państw, by podpisać pakt Kellogga. „Kurjer Poranny” i „Głos Prawdy”, snują na ten temat różne rozważania, zwłaszcza co do niemieckich nadziei, by w związku z wizytą w Paryżu poruszyć i ewent. ruszyć z miejsca sprawę Nadrenji. Oba pisma nie wróżą Niemcom powodzenia. Oba też zgodnie odwierają zarzut sowieński, jakoby Polska sprzeciwiała się przyjęciu Rosji do sygnatariuszów paktu. Stany Zjednoczone wyraziły już gotowość przyjęcia wszystkich państw, które się zgłoszą, Polska zaś może tylko pragnąć, by jej sąsiad wschodni wyrzekł się wojny. Co do tego wyzreczenia się wojny na podstawie paktu Kellogga, „Głos Prawdy” mylnie komentuje, jakoby ten pakt nie dopuszczał „wojny legalnej”. Pakt potępia wojnę, ale ją dopuszcza.

„Słowo” wileńskie zabrało głos w sprawie kongresu socjalistycznego. Artykuły p. Cat.-Mackiewicza czyta się zawsze jako curiosa. I tym razem nie zawodzi. Porównywa on Międzynar. Socjal. z komunistyczną i wyraźnie opowiada się za tą ostatnią. Dlaczego? Dlatego, że komunizm „konselwentnie” zastosował marksizm i zgubił Rosję. Socjalizm zaś nie chce iść w ślady komunizmu i dlatego jest... niekonsekwentny. Bał zdrada socjalizmu. Bardzo miły jest p. Mackiewicz z tego miłego Wilna. Ale tej przyjemności mu nie zrobimy i nie popełnimy głupstw, dla zasłużenia jego pochwał. Niech on już pozostanie przy swej sympatii do komunizmu, a my przy swym „zdradzieckim” sztandarze socjalistycznym. Ponadto p. M. zarzuca socjalizmowi, że deklaruje robotnika. Dzieli on robotników na „arystokrację” i lumpenproletariat i dziwi się, że robotnicy wykwalifikowani nie opuszczają szeregów socjalistycznych. Otóż zagadka rozwiązuje się b. prosto. Robotnik, nawet najlepiej usytuowany, nie przestaje być najemnikiem i nie przestaje podlegać prawom ustroju kapitalistycznego (krzyżysy, bezrobocie itd.) Stąd jego solidarność z całą klasą robotniczą.

Kilka dni temu „Głos Prawdy” wypowiedział się na rzecz „anschlusu” Niemiec z Austrią, co podchwyciła prasa niemiecka. Widocznie Rząd polski niechętnie przyjął to „podziżgnięcie się” organu sanacyjnego i zrobił odpowiedni „wink” wiernemu „Przeładowi Wiczożornemu”, który też w ostry i bezwzględny sposób występuje przeciw „anschlussowi”, powołując się na opinie Benesa i na to, że połączenie obu krajów byłoby katastrofą zarówno dla Niemiec jak Austrii. No, teraz jesteśmy już przekonani, że żaden Niemiec nie chce czy austriacki nie chce już słyszeć o „anschlusie”. Toć grozi im katastrofa...

„Naprzód” robi ciekawe, a mało optymistyczne uwagi na temat dwu cyfr. Oto w lipcu r. b. dochody z monopolu spirytusowego i tytoniowego wynosiły około 100 milionów złotych. W ciągu trzech dni zgłoszono w Łodzi 582 licytacyi za zaległości podatkowe. B.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklanczkę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” i przy użyciu takiej, jej czyszcząca działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszki w dzieciach i chłopców, dają zbawienny skutek. W klinikach chorób dziecięcych stosuje się wodę Franciszka - Józefa nawet u małych dzieci, skłonnych do zaparcia stolca. 1047

bywają się tylko w dzień, przy sprzyjającej pogodzie. Nocami kursują tylko aeroplany pocztowe.

Wł. K.

NOWINY AMERYKANSKIE

„Termit” a pływające lodowce. — Zasięg głosu na wysokość. — Nowy środek wybuchowy. — Rekord szybkości okretu. — Budynek - miasto. — Przygotowania do „steleskopowania” Marsa. — Pasażerska transportacja lotnicza.

(Korespondencja własna).

Chicago w sierpniu.

Okretem transatlantycznym pływające lodowce czyli góry lodowe niebawem przestaną zagrażać, o ile planowane próby zastosowania „termitu” do ich rozszadania dadzą spodziewane rezultaty. „Termit” został wyprodukowany w laboratorium chemicznym Uniwersytetu Mc Gill w Montrealu, przez prof. Barnesa. Jest to niezwykła mieszanina sproszkowanej rdzy (żelaza) i również sproszkowanego aluminium. Dwoisty ten proszek, zapalony, wytwarza niesłychanie wysoką temperaturę 5000 stopni F. Zapalony termit momentalnie przemieniałyby lód w gazy, wywołując eksplozję, rozszarpującą część góry lodowej — w kawałki.

Głos „wojający o pomstę do nieba” — usłyszeć można na wysokości jednej mil. ang. — jak twierdzi miesięcznik „Popular Science”. Szczerzenie psa słyszano z gondoli balonu, na wysokości 5.900 stóp, skrzek żaby z bagniska dochodził wysokości 3000 stóp, natomiast gwizd

lokomotywy wyraźnie słychać na wysokości 2 mil ang.

Nitrogliceryna, najpopularniejszy dotąd środek wybuchowy, niebawem zostanie dymisjonowany, nawet bez uprzedniego zawiadomienia, a miejsce jego zajmie „radium - atomit”, wielokrotnie silniejszy. Wyglądem zewnętrznym „radium - atomit” przypomina sproszkowaną siarkę. Z jakich ten nowy „zieleny proch” składa się elementów — wynalazca kpt. H. Zimmer publicznie o tym nie wyjawia. Dokonywane w Los Angeles próby komisyi wojskowej przypadły do gustu.

Wojenny statek „Lexington”, którego pokład zamieniono na pływające boisko lotnicze, przebył przestrzeń 2.228 mil morskich (od San Pedro, California do Honolulu) w 72 godzinach i 34 minutach, robiąc więc przeciętnie 30,7 węzłów na godzinę.

W Bostonie (wschodnim stanie Mass) przystąpiono do budowy największego gmachu na świecie, który zostanie nazwany „New England Building”. Nowy drapacz nieba rozprze się na powierzchni 130.000 stóp kw., a środkowa wieżycza mierzyć będzie 300 stóp na wysokość. Dziesięć akrow powierzchni podłóg — na kilku piętrach — zajmować będzie sklep departamentowy. Wyższe piętra wynajęte zostaną na rozliczne biura. Stale w budynku przebywająca

„ludność” liczyć będzie 25.000 głów. Koszt budowy odbliczono na 21 milionów dolarów. Budowa potrwa — rok!!!

Głośny astronom amer. prof. G. Ritchey rozpoczął konstrukcję nowego typu teleskopu, dziesięćkrotnie większego od stu - calowego reflektora w obserwatorium kalifornijskim na Mount Wilson, który ukończony zostanie za 8 lat. O ile przy pomocy obecnie rozporządzalnych teleskopów można było fotografować skupienie 40.000 gwiazd — to tym nowym — setki tysięcy. Nadto — obiecuje sobie prof. R. „blisko” obejrzeć Marsa i większe skupienie jego ewentualnego „załadnienia”.

Trzydzieści „linji napowietrznych”, czyli spółek żeglugi powietrznej łącznie, przewiozło 8.000 pasażerów, w ciągu ub. roku. Najintensywniej rozwija się aeronautyczne przedsiębiorstwo transportowe — nad Pacyfikiem. Centrum dla środkowej północy jest naturalnie Chicago. Na wschodzie, mając Nowy York jako punkt wyjścia, kursują pasażerskie aeroplany tylko czterech przedsiębiorstw lotniczych.

Podróż aeroplanem kosztuje 2 i 1/2 razy więcej od biletu kolejowego, lecz trzykrotnie zyskuje się na czasie. Za pół roku transport pasażerski poprzez amerykański kontynent odbywać się będzie kombinacyjnie: dwa dni aeroplanem, a dwie noce koleją. Jak dotąd — przeloty pasażerskich aeroplanów od-

8-mio kl. GIMNAZJUM MĘSKIE z prawami Szkół Państwowych K. NAWROCKIEGO

KOPERNIKA 34.

MARSZAŁKOWSKA 151.

Egzaminy wstępne od 30 sierpnia. Uczniowie, po ukończeniu szkoły powszechnej, przyjmowani są bez egzaminu do kl. 4-ej Dyrekcja zorganizowała bezpłatne lekcje dodatkowe dla kandydatów ze szkół powszechnych w celu uzupełnienia kursu klas niższych.

Niezamożna młodzież korzysta ze znacznych ulg przy uiszczaniu opłat szkolnych. Dzieci funkcjonariuszy państwowych dopłacają od 250—300 zł. rocznie.

KTO Z KIM ŁĄCZYŁ SIĘ W ŁODZI?

Donoszą, że w konferencji „jednoczeniowej” w Łodzi brali udział z N. P. R. prawnicy b. poseł Michalak i p. Kuchcik, ze strony P. P. S. lewicy p. Czuma i p. Bayer ze strony partji p. Kruka — Dr. Eiger.

O uczestnictwie p. Kruka dotąd zdaje się nigdzie nie wspomniano.

PONOWNE ARESZTOWANIE KOMUNISTY ŁAŃCUCKIEGO

Niedawno na zasadzie amnestji zwolniony został z więzienia mokotowskiego b. poseł komunistyczny Łańcucki. P. Łańcucki od-izydował karę za działalność antypaństwową podczas piastowania mandatu poselskiego.

Przed kilku dniami, p. Łańcucki ponownie został uwięziony.

W związku z tem komunistyczna frakcja poselska donosi, że aresztowanie to nastąpiło na żądanie sędziego łódzkiego za działalność, za którą Łańcucki był już sądzony i karany.

Jeśli prawdą jest co pisze komunikat komunistyczny to trzeba byłoby stwierdzić, że stało się bezprawie, które władze winny czempredzej naprawić.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Bydgoszcz

CZYŻBY WYPAROWAŁY?

Ze stacji kolejowej Czernik znikły w tajemniczy sposób 3 wagony drzewa, należące do handlarza, Bosokowskiego. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia nie wyjaśniły dotąd, co stało się z tem drzewem.

Lwów

ZUCHWAŁY RABUNEK.

Wczoraj przed południem do sklepu kuśnierskiego p. Lentza wtargnęło trzech osobników, z których jeden szybko wy dobył rewolwer i skierował go w pierś przerażonego Lentza, drugi począł szybko pakować zwoje skórki, trzeci stanął we drzwiach sklepu na czatach. Gdy pierwszy z rabusiów zajęty spakowywaniem tobołu skórek ukończył swą pracę, zabierając towar wartości 400 dolarów, wszyscy trzej, na znak dany przez herszta szybko umknęli ze sklepu zanim kupiec zdolał ochłonąć ze strachu.

WARSZAWA ROBOTNICZA

TRAMWAJARZE WARSZAWSCY W OBLICZU WALKI O UDZIAŁ W ZYSKACH.

Tramwaje warszawskie wykazały za 1927 rok zysk bilansowy w wysokości około 15 milionów złotych. Dyrekcja Tramwajów Miejskich przyznała urzędnikom tramwajowym z tej nadwyżki bilansowej jednorazową bezzwrotną zapomogę bilansową w wysokości około 50 proc. pobieranych poborów. Pracownicy tramwajowi, których jest ogromna większość wiadomością tą zostali poruszeni do głębi i przez swoją organizację zawodową rozpoczęli energiczną akcję celem otrzymania z Dyrekcji Tramwajów Miejskich z osiągniętych zysków w 1927 roku, do czego w dużej mierze i oni się swoją pracą przyczynili, także jednorazowej bezzwrotnej zapomogi. Tymczasem Dyrekcja zaczęła odrębną miarę stosować do urzędników i odrębną do robotników. Urzędnikom wypłaciła taką zapomogę, robotnikom zaś odpowiedziała, że gotowa jest zamiast wydania zapomogi, budować domki dla tramwajarzy. Ogół tramwajarzy na takie postawienie sprawy zgodzić się oczywiście nie mogli i oświadczyli na swoich zebraniach gotowość podjęcia walki o otrzymanie tej samej zapomogi, jaką otrzymali urzędnicy tramwajowi.

Na wczorajsze zgromadzenia, zwołane przez Zarząd Związku klasowego prac. inst. użyt. publ., odbyte w remizie Muranów stawiły się tysiączne masy pracowników tramwajowych, którzy po wysłuchaniu przemówień przew. Oddziału tow. Gory i przemówień przedstawicieli Zarządu Głównego Związku prac. komunalnych i inst. użyt. publ. w Polsce w osobach tow. Gonerki i Haupy, oraz szeregu pracowników tramwajowych, uchwaliли następującą rezolucję:

ZAGRANICZNI DZIENNIKARZE NA DOŻYNKACH W SPALE

Na dożynki do Spawy wyjechała zorganizowana przez wł. prasowy Min. Spraw Zagr. wycieczka dziennikarzy zagranicznych w liczbie 20 osób.

Między nimi znajduje się również prezes Syndykatu dziennikarzy litewskich dr. Puryckis.

WYSCIGI KONNE

Sezon jesienny obejmuje 49 dni wyścigowych i trwać będzie do dnia 1 listopada.

Koni na torze dużo. Dwulatki dotychczas nie wyróżniają się zbyt wielko. Najlepsze trzylatki jak Batiar, Pirat, Samson z powodu kulawizny i pokaleczenia nie prędko pokażą się na polu.

W dniu dzisiejszym zostaną rozegrane 4 ginitwy cenniejsze po 7.000 zł., a mianowicie: 2 handicapy otwarcia dla 3-letnich i starszych i 2 Próbné dla 2-letnich og. i kl. Pola obsadzone są niezle.

POGŁOSKI O ZMIANACH NA WYŻSZYCH STANOWISKACH RZĄDOWYCH

Na porządku dziennym Rady Ministrów ma się znaleźć również szereg wniosków personalnych. M. in. przewidywane jest objęcie stanowiska szefa gabinetu przez dr. Jerzego Stempowskiego, dotychczasowego urzędnika do szczególnych zleceń w Prezydium Rady Ministrów.

Nominacja podsekretarza stanu prezydium rady ministrów, na które to stanowisko przewidziany był w swoim czasie pos. Marjan Kościółkowski, nie jest w tej chwili aktualna.

Wobec odejścia ze Lwowa komisarza rządu p. Strzeleckiego przewidziana jest nominacja jego na stanowisko dyrektora departamentu samorządowego Min. Spr. Wewn. po p. dyrektora Weissbrodzie, który objąłby departament administracyjny. Dep. administracyjny od dłuższego czasu nie był obsadzony i w zastępstwie kierował nim naczelnik Śliwiński.

CZEKOLADA WEDLA
PIERWSZA W POLSCE

REFORMACKIE pigułki „Zakonnik”
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wzdęcia, nadmiernej otyłości, artrytyzmu, udężeń krwi do głowy, zmniejszają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obrzeczki są najlepszym środkiem przeczyszczającym. Użyte 1 do 2 pigulek na noc.
Cena pud. zł. 1.35 wyrobu apteki **Karczewski-Tuszyński**, Warszawa, Trębacka 4.
Zadać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”

Książki szkolne dla wszystkich szkół
Według spisu Ministerstwa W. R. i O. P. poleca
Księgarnia Sp. Akc. KSIĄŻNICA — ATLAS.
Warszawa, Nowy-Swiat 59. Tel. 223-65.

NOWY ZAKŁAD MLECZARSKI.

W szeregu obsługujących ludność stolicy, a nie licząc zresztą wzorowych mleczarni przetwórczych, stanął od niedawna nowy wielki zakład mleczarski stanowiący własność znanego w tej dziedzinie przemysłowca, p. Juliana Charazińskiego. W sobotę ubiegłą dokonano otwarcia i poświęcenia nowej tej wielkiej mleczarni przetwórczej, mieszczącej się w specjalnie na ten cel wzniesionym gmachu, przy ul. Krocmałnej Cr. 73-A, a trocystość ta ściągnęła wszystkich niemal znanych przemysłowców mleczarskich, jak i tych, którzy z ramienia rządu dbają o postęp mleczarstwa naszego.

Zebrań mieli okazję przekonać się, że zakład p. Juliana Charazińskiego stoi na wysokości swego zadania, a urządzenia jego wykonane przez znaną firmę „Alfa Laval” gwarantują klienteli odbiór absolutnie zdrowego, dobrego w smaku i czystego mleka. Urządzenia te, pasteuryzujące mleko systemem długotrwałym, doskonale zapewniają higieniczność przerobu. Jednym z dowodów tego jest fakt, że w trosce o niedopuszczenie mleka po pasteuryzacji do zatkania się z wpływami atmosferycznymi, zbudowano wokoło chłodni szklane ściany.

Zdolność przetwórcza zakładów mleczarskich p. Juliana Charazińskiego wysyłających na rynek w czasie obecnym dziennie przeszło osiem tysięcy litrów mleka, należycie spasteuryzowanego, z łatwością w razie potrzeby może zostać podniesiona do czterdziestu tysięcy litrów dziennie, co stanowi niezmiernie poważną pozycję w dziedzinie ogólnego zaopatrzenia naszej stolicy w zdrowe mleko.

Nowej, pięknie zapowiadającej się polskiej placówce mleczarskiej życzymy: „Szczęść Boże”.

TOWARZYSTWO SZKÓŁ PRACY

Rok szkolny 1928/29.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

(dawniej p. Z. Matyszek).

Św. Krzyska — 35; tel. 224-07.

zapis codziennie w godzinach 10 — 2. Egzaminy 31 sierpnia i 1 września o godz. 10. Początek roku 3 września.

Liceum Przemysłowo-Techniczne żeńskie z wydziałami: chemiczno - bakteriologicznym (analiza produktów żywnościowych), chemiczno - farbiarskim i elektro-technicznym.

Początek roku szk. — 15 września.

Zapisy: Św. Krzyska — 35; tel. 224-07. Kurs: dla posiadających 6 klas gimnazjum — 2-letni, dla absolwentek szkół średnich — roczny. Po ukończeniu nauki, rocznej praktyce i złożeniu egzaminu dyplomowego, absolventki otrzymują dyplom i tytuł technika danej specjalności.

Liceum Handlowe żeńskie z kursem 2-letnim (założone w r. 1927). Wymagane świadectwo 6 klas gimnazjum. Zapisy: Kopernika — 28; tel. 43-90. Początek roku szk. — 3 września.

Szkoła Handlowa żeńska z kursem 3-letnim (założona w r. 1927). Wymagane świadectwo 7 klas szkoły powszechnej, lub 3 klasy gimnazjum. Zapisy: Kopernika — 28; tel. 43-90. Początek roku szk. — 3 września.

Uwaga: Wszystkie szkoły korzystają z praw szkół państwowych. Instytucje Państwowe i Komunalne zwracają czesne według normy. T-wo ma zamiar otworzyć dla absolwentek (tek) szkół średnich od 1 października r. b.

Instytut Nauczycielski z kursem 2-letnim. Zapisy i informacje: Bracka 18, m. 30; tel. 112-53.

Wychowanie i nauczanie w Zakładach T-wo ma wdrażać młodzież do życia praktycznego, wpajać zamiłowanie do pracy i oszczędności, wyrabiać w młodym pokoleniu poczucie praw moralnych, obowiązków obywatelskich i przygotować do samodzielnej pracy twórczej.

§ 5. Statutu T-wo Szkół Pracy

2 MIEJSKA SZKOŁA RZEMIEŚLNICZA

Nowowiejska 37, tel. Nr. 37-57.

Podaje do wiadomości, że rozpoczęły zapisy nowych kandydatów na rok szk. 1928/29 trwać będą do dnia 31 sierpnia włącznie.

W szkole prowadzone są następujące działy:

Ślusarstwo ogólne
„ budowane
„ artystyczne
„ narzędziowe

Mechaniczna obróbka metali (tokarstwo, gryzlarstwo, strugarstwo)
Kowalstwo
Stolarstwo meblowe
„ budowlane
„ modelowe.

Do szkoły mogą być przyjęci (bez egzaminu wstępnego) kandydaci, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, lub wykazali się równorzędnymi kwalifikacjami szkoły średniej.

W szczególnych wypadkach mogą być przyjęci kandydaci z niższymi kwalifikacjami po złożeniu odpowiednich egzaminów sprawdzających.

Kandydaci winni przedstawić przy zapisie świadectwo szkolne (cenzura), świadectwo szczenięcia ospy, metrykę urodzenia, 2 fotografie oraz zł. 100 na r/k czesnego, kaucji i t. d.

DYREKCJA.

W Gimnazjum Humanistycznym Męskim R. Kowalskiego z prawami

Warszawa, Świętokrzyska 27, tel. 280-41

Egzaminy nowych uczniów od 27 sierpnia. Przy gimnazjum klasa wstępna i podwstępna. Dla niezamożnych uczniów wpis znacznie niższy, nawet do połowy.

Kancelaria otwarta od godz. 3—4 po poł.

8 KL. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Tow. „WSPÓŁPRACA”

z pełnymi prawami szkół państwowych (kategoria A)

MIODOWA 14, tel. 256-15.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas 30, 31 sierpnia i 1 września. Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie od 1 — pp

Dzieci funkcjonariuszy państwowych korzystają z ulg w opłacie.

Zarząd 8 kl. Gimnazjum mat.-przyr. T. SADKOWSKIEGO

Leszno 84. Tel. 72-81

z prawami szkół państwowych podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne i poprawkowe odbędą się 29, 30, 31 sierpnia do wszystkich klas prócz 8mej. Są klasy przygotowawcze dla dzieci od lat 7-letnich bez egz. Dodatkowo nauka języka łacińskiego. Dla niezamożnych opłata niższa. Kancelaria otwarta od 10 do 3 pp. Szkoła daje dobre warunki higieniczne. Gmach nowoczesny, gruntownie odnowiony. Sale obszerne, słoneczne, 4/4 metra wysokie, na jednego ucznia do 30 mtr. sześć. powietrza. Przy szkole zawiązane T-wo Przyjaciół Szkoły, które przyjmuje czynny udział w pracy wychowawczej młodzieży.

Kompletny remont samochodów

osobowych i ciężarowych Budowę nowych i remont starych chłodnic samochodowych wszelkich typów

wykonywują Zakłady Przemysłowe

Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI

Warszawa, Wolska Nr. 169, telefon 53-62 i 53-15. WYKONANIE SZYBKIE, SOLIDNE I TERMINOWE

W obrębie Wielkiej Warszawy własnymi środkami przewozow. zabieramy samochody i chłodnice do remontu.

KURACJA K. SIGALINA Król Dostawa KEFIROWA

Finemja, choroby, zoladka i pnc.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH
8-mio kl. GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE
W. WYRZYKOWSKIEGO

w Warszawie, ul. Krochmalna 48 (róg Żelaznej). Tel. 133-68.
Dojazd tramwajami: 0, 5, 9, 11, 16, 23.

EGZAMINY WSTĘPNE do wszystkich klas od 29 sierpnia
Kancelaria czynna od 9-1 i od 4-5 popoł.
Uczniowie po ukończeniu szkoły powszechnej przyjmowali są do kl. 4-ej bez egzaminu.
Za synów pracowników państwowych i miejskich placą instytucje.
W klasach I i II wpis znacznie niższy. Niezamożnym ulgi w opłacie
W gimnazjum wykładane są języki: francuski i niemiecki.
DYREKTOR ST. DABROWSKI.

KURSY HANDLOWE ROCZNE

oraz buchalteryjne półroczne
POD KIEROWNICTWEM

Ign. SEKUŁOWICZA, Warszawa, Żórawia 42.

przyjmują zapisy na rok szkolny 1928/29 na kursy żeńskie, męskie i koedukacyjne: ranne, popołudniowe i wieczorne.

NA KURS PIERWSZY: przyjmowani są kandydaci ze świadectwem z ukończenia 4 klas szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej.

NA KURS DRUGI: ze świadectwami z ukończenia co najmniej 6 klas szkoły ogólnokształcącej.

Na kursach wykładają przedmioty fachowe profesorowie specjaliści: księgowość rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa, nauka handlu, geografia gosp., towaroznawstwo, daktylografia (teoria i praktyka), prawo, ekonomia, skarbowość, kaligrafia, języki obce, stenografia.

PROGRAMY WYDAJEMY I WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.

ZAMIEJSCOWI LISTOWNIE.

ZAMIEJSCOWI LISTOWNIE.

II Gimnazjum Męskie Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich
(Gimnazjum wyższe, z prawami szkół państwowych)
Mazowiecka 11, tel. 302-80.

Zapisy do wszystkich klas odbywają się codziennie od 10-ej do 12-ej.

Klasa IV humanistyczna, następne będą humanizowane.

Język obcy do wyboru. Dla uczniów zdolnych a niezamożnych ulgi

Dyrektor (→) C. L. Jędraszko.

GIMNAZJUM NA WSI!
(humanistyczne, koedukacyjne)

Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich w GRODZISKU MAZOWIECKIM

w ogrodzie wśród pól.

Egzaminy wstępne 1, 3, 4, września 1928 r.

Ogłoszenia drobne

Dobra lokata oszczędności. Rozpoczęto sprzedaż działek od 1000 łocł kw. pod osiedla w Pruszkowie przy ul. Szkolnej, obok warsztatów kolejowych. Ziemia ogrodowa, ceglana na miejscu, od 1 zł. 20 gr. za łokcie kw., dogodne spłaty. Zwiedzanie w niedzielę i święta, informatorzy na stacji Pruszków w bufecie od godz. 9-3. Wyłączna sprzedaż: Warszawa, ul. Akademicka 3 m. 7 róg Uniwersyteckiej, telefon 511-21, od godz. 10-12 i od 3-6 po poł., tram. 7 i 25.

9X12 pierwszorzędnym aparat fotograficzny Planbel F: 4,5 Compur okazyjnie 270 złotych. Solec 22-3, godzina czwarta-szоста.

RTO chce zarobić po kilkaset złotych miesięcznie - niech napisze: Warszawa, skrzynka pocztowa 666.

Sekretarza obejmie młody człowiek wykształcony, część uniwersyt. Poważne referencje. Zgłoszenia do „Robotnika” pod „Energią-Intejatywa”.

KONKURS.

Magistrat m. Tomaszowa-Maz. ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko Kierownika Wydziału Skarbowego

Zgodnie ze statutem etatów służbowych, ubiegać się mogą jedynie kandydaci, posiadający pięcioletnią praktykę i wyższe wykształcenie.

Pobory Kierownika Wydziału Skarbowego ustanowione są wg. grupy VII uposażenia funkcjonariuszów państwowych plus 15% dodatku komunalnego.

Termin składania ofert upływa w dn. 15.IX b. r.

Oferty składać należy w Wydziale Ogólnym Magistratu m. Tomaszowa.

Magistrat zastrzega sobie przyjęcie tej oferty, którą uzna za odpowiednią.

Tomaszów-Maz. dnia 20 sierpnia 1928 r.

Prezydent: SMULSKI

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszym do wiadomości mieszkańców m. st. Warszawy, co następuje:

1. Od dnia 1 września r. b. obowiązek szkolny zostanie rozciągnięty w myśl art. 1 i 10 Dekretu o obowiązku szkolnym na wszystkie dzieci urodzone w 1921 roku.

2. Rodzice, mający dzieci, urodzone w roku 1921, winni je przyprowadzić sami do zapisów do jednej z publicznych szkół powszechnych w Warszawie.

Zapisy będą się odbywać w dniach: 29, 30 i 31 sierpnia r. b. Przy zapisach należy złożyć metrykę urodzenia dziecka i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

3. Jeżeli rodzice życzą sobie uczycy dzieci rocznika 1921 nie w publicznej szkole powszechnej, lecz w sposób inny, np. w domu, w kompletach prywatnych w prywatnych szkołach powszechnych, lub w szkołach średnich, wini pod skutkami art. 20 i 22 Dekretu o obowiązku szkolnym złożyć odpowiednią deklarację do Rady Szkolnej m. st. Warszawy (Miodowa 21 m. 9) do dnia 31 sierpnia r. b.

4. Rodzice, mający dzieci urodzone w latach 1920, 1919, 1918, 1917 1916 i 1915 obowiązani są do złożenia deklaracji, jak w p. § 3, tylko w razie zamierzonego ucznia dzieci w roku 1928/29 w domu lub w kompletach prywatnych.

Rada Szkolna m. st. Warszawy.

Warszawa, dn. 25 sierpnia 1928 r.



Krakowianka powiada:
Moja bielizna jest zawsze śnieżno-biała, bo w wyborze mydła jestem bardzo ostrożna. Używane przezemnie mydło musi oszczędzać bieliznę, być wydajne i tanie. Dlatego też zawsze kupuję:
MYDŁO JELEN SCHICHT

Zapisy na Kursy Zawodowe dla Pracowników Przemysłu Metalowego, Kopernika № 28
odbywają się od dnia 27 sierpnia do 7 września r. b. włącznie od godz. 6-ej do 8-00 wiecz., egzamin odbędzie się 7 września, wykłady rozpoczną się dnia 13 września. Opłata bezwrotna za egzamin 1 zł. (jeden). Opłata za naukę na I kursie wynosi 3 zł. 3 (trzy), na kursie II 3 zł. 3.50 (trzy zł. gr 50), na kursie III 4 zł. 4 (cztery).
Kandydaci winni złożyć przy zapisie świadectwa: szkolne, urodzenia, szczepienia ospy i warsztatowe, lub fabryczne z rocznej praktyki.

Węgiel poleca
Bolesław Borkowski
Warszawa, Złota 81,
tel. 37-13 i 137-23.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.
Pracownicy Okrycia jesienne od 50 złotych. Raty. Unikiewicz, Hoza 54.
Posada otrzymano więcej opłacieciami Szkoła Samochodowa inżyniera Froma, Hoza 5.
Podwójna kielonka - na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.
Okazja posezonowa. Suknie crepanowe, jedwabne markietowe od 12 zł. do 25, najnowsze fasony, M. Jaworska - Nowosenna-torska 12 róg Senatorskiej.
Potrzebny szafownik wykwalifikowany, Siłska 45, Turek.
Potrzebne wiązaczki - Wytwórnia baterji - Lichtenberga, Dzika 10.
Patofony, Parlofony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Blelańska 1.

WYTWÓRNIA
PALT ZIMOWYCH. JESIONKI
Ubiorów męskich oraz **KURTEK** skórzanych **NA RATY i za GOTÓWKĘ**
nabyć można w długoletniej pracowni **H. BAK, Nalewki 28** (w podwórzu wprost bramy).

Jedyną pewną źródło niefałszowanego miodu.
MIÓD pszczoły, gwarantowany, desery, leczniczy, detalicznie, hurtowo. Najlepsze gatunki: górski, lipcowy, konczyński, skąpcowy, espartetowy sprzedaje Naczelny Związek Organizacji Pszczelniczych, Warszawa, Emilji Plater Nr. 10 - 15. Telef. 62-38. Poczta od 5 kilogramów.
MEBLE oraz **OTOMANY** najtańsze źródło Nowych, używanych, **Ratami i gotówką** Leszno 33 - 10.
Dr. med. **Henryk TRENNER** powrócił Choroby dzieci. Nowowiejska 4, tel. 311-81. 6-7 wlecz. z wyj. świąt.

SAMOBÓJSTWO 82-LETNIEJ STARUSZKI
Przy ul. Żelaznej nr. 43 z klatki schodowej 5-go piętra wyskoczyła na podwórze 82-letnia Rozalia Jaśkiewiczowa, służąca (Prosta 36). Wskutek uderzenia głową o asfalt podwórza, sędziwa desperatka zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia. (WAD.).

ZLIKWIDOWANIE „LOTNEJ” KNAJPY
Od dłuższego czasu, co noc niemal na terenie 10-go kom. p. p., a zwłaszcza w Al. Jerozolimskiej i Nowym Świecie, krążyła t. zw. „knapa lotna”, mieszcząca się w kieszeniach 2-eh przedsiębiorczych handlarzy, którzy posiadali już wcale pokazną klientelę z pośród pełniących swą służbę szoferów i dorozkarzy, oraz podejrzanych typów nocnych, wafesający się po tych ulicach. Ujęcie tych „restauratorów” przedstawiało dla policji mundurowej pewną trudność, gdyż na widok przedstawiciela władzy w mundurze, znikali oni jak kamfory. Dopiero nocy wczorajszej podjął się tego trudnego zadania wywiadowca 10-go kom. p. p., który przed cukiernią „Udziałowa” pomysłowych handlarzy zatrzymał i sprowadził do komisariatu. Tam ustalono, że są to: Bronisław Kurant i Stanisław Kempa. W czasie rewizji osobistej, policja znalazła przy nich 5 butelek prawdziwej „czystej” oraz „angielkę. Rzeczy te załączono do protokołu jako dowód rzeczowy.

NAPAD NA KASJERA
Wczoraj o godz. 3 w południe na przechodzącego ulicą przy zbiegu Białej i Chłodnej Marjana Polańskiego, zamieszkałego przy ulicy Nowolipki nr. 94, kasjera firmy budowlanej „Rozenblum i Grzybowski”, piosącego pieniądze na wypłatę robotnikom, napadło dwóch osobników. Jeden z nich powalił Polańskiego na ziemię, drugi

zaś usiłował odebrać mu portfel z pieniędzmi. Przechodnie przy pomocy nadbiegłego policjanta zatrzymali napastników. Są to Stanisław Grochowski, zamieszkały w „cyрку” (Dzika 62) i Wacław Grenda, zamieszkały przy ul. Przemyskiej nr. 16. (K.C.).

ROZPRAWA NOŻOWA
Wczoraj o godzinie 4-tej po południu wynikła bójka między Sobielajem Janem, zamieszkałym Grochowska nr. 7, a Grabarczykiem Leonem (Strzelecka 31) i Głowackim Czesławem (Strzelecka 29). Bójka

miała miejsce na ulicy Szwedkiej i zakończyła się poranieniem Sobielaja, który otrzymał od współtowarzyszy rany brzucha i ręki, zadane nożem.

MŁODZIEŻ
WYCIECZKA DO ZĄBEK.
Org. Mł. T. U. R. urządza dziś wycieczkę do Ząbek. Koszt wycieczki wraz z fotografiami wynosi 1.50. Zbiórka o godz. 8.30 przed dworcem Wileńskim na Pradze.
Wycieczka urozmaicona będzie różnymi ciekawymi atrakcjami.

KRONIKA
STAN POGODY.
Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Na wschodzie jeszcze pogodnie. Na zachodzie, a następnie w środku kraju stopniowy wzrost zachmurzenia, aż do przelotnych deszczów z możliwością burz. Ciepło, przy słabych wiatrach południowych, potem południowo zachodnich.
Bezpłatne koncerty publiczne Wydziału Oświaty i Kultury magistratu m. Warszawy odbędą się dziś o godz. 12 w południe w ogrodzie Saskim, o godzinie 4 popołudniu w parku Skaryszewskim.

DRAMAT MIŁOSNY W JABŁONNIE
Na letnisku w Jabłonie Legionowej przebywała mieszkanka Warszawy 16-letnia Alina Sucharska (Kacza 13), przy rodzicach.
Przed kilku tygodniami Sucharska poznała 18-letniego Hipolita Kozenka, ucznia szkoły handlowej w Warszawie, zamierzającego stać przy ciócie w Jabłonie. W krótkim czasie, pomiędzy młodymi, zawiązała się serdeczna przyjaźń. Od tej pory wszystkie wolne chwile młodzi spędzali razem.
Onegdaj wieczorem o godz. 20-tej Kozenko wywołał Sucharską z mieszkania, poczem udali się na przechadzkę. W drodze Kozenko wyznał Sucharskiej swą miłość. Wyznanie to S. przyjęła obojętnie, oświadczając że nad tem zastanowi się i po pewnym czasie da odpowiedź. Wtedy silnie zdenerwowany Kozenko wyjął nagle flow'er i celując sobie w piersi usiłował pozabawić się życia. Widząc to Sucharska,

chcąc udaremnić samobójstwo, zastoniła łutę flow'era lewą ręką. Nagle huknął strzał i kula ugodziła Sucharską w lewą rękę powyżej łokcia. Na widok krwi młodzieniec wyjął chustkę i z okrzykiem: „Postrzelilem Cię” owinął ranę chustką, poczem przeprosił Sucharską odprowadził ją do domu. Wczoraj rano o godz. 6-ej mieszkanka Jabłonia, handlarzka mlekiem, przechodząc około parceli w Gucinie na rogu ul. Sowińskiego i 3-go Maja, urwała w krzakach leżącego trupa młodego mężczyzny z raną postrzałową skroni. Przybyła na miejsce policja oraz miejscowi mieszkańcy rozpoznali w denacie Hipolita Kozenka. Okazuje się, że po rozejściu się z Sucharską, Kozenko jeszcze bardziej zdenerwowany, postrzelił siebie w ukośną, jak również i grożącą mu odpowiedzialnością, udał się do zagajnika, gdzie z flow'era pozabawił się życia. (WAD.).

SAMOCHOD W APTECE
Wczoraj o godz. 14-tej min. 30 na ulicy Elektoralnej zdarzył się wypadek, spowodowany wzmozonym ruchem kołowym. Szofer Tadeusz Bozik, (Ottarzew, powiat warszawski), kierując samochodem półciężarowym, należącym do składu wędlin W. Jurczaka, jechał ul. Elektoralną w stronę pl. Bankowego. Przed domem nr. 35 szofer chciał wyminąć drugi samochód. W ostatniej chwili nie zdołał jednak zahamować wozu, wskutek braku ręcznego hamulca i niedostatecznego władania kierownicą. Sa-

ŚWIAT EKRANU

PAN CAPITOL
Nowy Świat 40. Marszałkowska 125
Początek o g. 6-ej. Początek o g. 6-ej.

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI RODZICOM”...

Potężny dramat młodych dusz i ciał.
Cienie i światła zakazanej miłości.
W rolach głównych:
NINA FANNA
MARY JOHNSON.
Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.
Pocz. o godz. 6.30.
Dla młodzieży dozwolone.
MAKS LINDER
którego szampański humor zawsze wśród nas żyje
znów na ekranie z uroczą swą partnerką **VILMĄ BANKY**
w filmie p. t. „**Maks, królem cyrkowców**”.
Wł. b. „Petel”. Nadprogram — Komedja.
Codziennie o godz. 5 pp. W niedzielę 12 w poł.
KAPITAN Z NANCY „B”
Ceny miejsc po 20 groszy.

CLAUDE FRANCE I MISTINGUETTE

Ostatnim filmem zmarłej niedawno w tragicznych okolicznościach najpiękniejszej artystki francuskiej, Claude France jest „WySPA MIŁOŚCI”. Film nakręcony przez reżysera Jean Durand na Korsyce.
Sensacją tego filmu jest udział w nim w jednej z ról głównych gwiazdy musicalów paryskich Mistinguett.

COLGOTA MIŁOŚCI

Reżyser Georg Assagaroff zrealizował w Berlinie dla jednej z tamtejszych wytwórni nowy film, który nosić będzie tytuł „Colgota miłości”.
Role główne wykonali: hr. Agnes Esterhazy i Jean Murat.



CONRAD VEIDT, MARY PHILBIN I CESARE GRAVINE
w monumentalnym dramacie „Człowiek śmiechu” wg. Wiktora Hugo.

SFILMOWANE DZIEJE MADAME RECAMIER

W ub. tygodniu odbyła się w Operze Paryskiej uroczysta premiera nowego wielkiego filmu francuskiego „Madame Recamier”.

Film ten ilustruje dzieje jednej z najsłynniejszych kobiet z końca XVIII i początku XIX w., jej życie przygody i rolę, jaką odgrywała w historii Francji.

Reżyser, Gaston Ravel, w dążeniu do precyzyjnego oddania tła wydatnił najdrobniejsze szczegóły, charakteryzujące epokę. Mamy więc w zarysach i wybuch Rewolucji Francuskiej i praktyki konwentu i karierę Małego Kaprała i wreszcie koronację Wielkiego Korsykańina.

Wszystko uwidatniono w sposób wyrazisty i jaskrawy.

Największą jednak zaletą tego filmu ma być koronkowa jego robota, misterne czelowanie szczegółów i pałen taktu umiar artystyczny.

Rolę tytułową wykonała Marie Bell z Komedji Francuskiej.

MAUPASSANT NA EKRANIE

Powstałe niedawno konsorcjum rosyjsko-niemieckie „Derussa” przystąpiło do realizacji filmu, opartego na słynnej noweli Guy de Maupassant „Kulka bojowa” (Boule de suif).

Reżyserja Rooma. Role główne odtworzą: Anna Sten, Bernard Goetzke, Werner Krauss, Alfred Abel i Fritz Rasp.

FRANCO-FILM W POLSCE

Słynna wytwórnia francuska „Franco-Film” powołała do życia oddział w Warszawie p. n. „Francopol - Film”. Nowa placówka wprowadzi na rynek polski najlepsze filmy wytwórni „Franco-Film”.



SIMONE GENEVOIS

jako „Dziewica Orleańska” w wielkim filmie francuskim pod tym tytułem.

LILI DAMITA „AWANTURUJE SIĘ”...

Trudno sobie wyobrazić tę wdzięczną i słotą, jako „Awanturnicę”, a jednak ujrzymy ją wkrótce w tej roli w Warszawie. Ten nowy wysiłek twórcy Roberta Wiene wykaże naocześnie kolosalne możliwości wielkiego talentu Lili Damity. Tym razem nie jest to spragniona tańca dziewczątka, stojąca na rozdrożu dwu doniosłych zagadnień: miłości i sławy. Nie jest to szukająca wrażeń zmysłowych mała księżniczka rusa („Ubośtwiana” i „Noc poślubna”). Trze

cia kreacja Lili Damity ma charakter zgoła odmienny, od poprzednich filmów. Tło „Awanturnicy” jest wybitnie międzynarodowe: element francuski miesza się z mgłą londyńska, atmosfera kontynentu z „wilkami morskimi”. Dzięki temu film odznacza się kolosalnym tempem, napięcie wzrasta z każdą sceną. Korespondent paryski „Matin” pisze o tym filmie: „Nasza uroczą (notre charmante — nazwa, którą Paryż cberdarzył Lili Damite) zdobyła w „Awanturnicy” po raz pierwszy godną siebie oprawę treści. „Awanturnica” ma scenariusz bogaty i ciekawy”.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43
Pocz. o g. 4-ej.
Bożyszczko kobiet, kobietek i kobieciątek

Harry LIEDTKE

poszukuje

„Panny z temperamentem”

w najnowszym swym filmie produkcji 1928/29 roku.

WDARŁ SIĘ PRZEMOCĄ.

Byłam wówczas w neigiu. Spostrzegłam dzikiem pożądanym płonące oczy. Jak zwierzę rzucił się na mnie. Wówczas wystrzelam. Nie chciałam być więcej jego kochanką, „miałam dość jego brudnych pieniędzy”, zeznaje kusząco piękna morderczyni z

CHICAGO.

ZE SPORTU

KALENDARZYK

DZISIEJSZYCH ZAWODÓW

Boisko Legii, godz. 16.30, mecz o mistrzostwo Ligi Legia — Turyci, Skład Legii: Adamowicz, Terlecki, Ziemiński, Nowakowski, Przędzicki, Szaller, Wypijewski, Nawrot, Łańko, Ciszewski, Cichocki.

Boisko Legii, godz. 14, Legia Ib — Ruch, godz. 12 Legia II — Ruch II.

Boisko Legii, o godz. 9 min. 30 rano odbędzie się mecz towarzyski między R. K. S. Zoliborz — R. K. S. Jawor.

Dynasy, godz. 15.30, trzeci dzień między narodowych zawodów kolarskich. W programie między innymi mecz Mazairac — Koszutiński oraz bieg amerykański.

Na Bielanach szosowy bieg kolarski 150 km. o nagrodę Gazowni.

Boisko Skry, godz. 16.30 Skra — Pocisk, godz. 14.30 Skra II — Pocisk II, godz. 12 Marymont — AZS, godz. 10 Marymont II — AZS II.

Agrykola, godz. 16.30 Polonia Ib — Warszawianka Ib, godz. 14.30 Polonia II — Warszawianka II.

Na Wiśle o godz. 10 start biegu pływackiego Wilanów — Warszawa.

Boisko Ofic. Szk Inż., godz. 16.30 Sparta — Huragan, godz. 14.30 Sparta II — Huragan II.

Boisko Ordonu, godz. 16.30 Ordon — Recluta, godz. 14 Prażanka — Wisła.
W Grodzisku, godz. 16.30 Lechia — Znicz.

„DLUGODYSTANSOWY WYŚCIG PLYWACKI WILANÓW — WARSZAWA”

Tegoroczny Długodystansowy Wyścig Pływacki Wilanów — Warszawa (około 10 kilometrów), organizowany przez Wojskowy Klub Wioślarski w Warszawie odbędzie się w niedzielę dnia 26 sierpnia r. b., o godz. 11-ej. Wyścig dostępny jest dla członków klubów i osób niestowarzyszonych obojga płci. Wpisowe do biegu 2 zł. od osoby.

SAMSON — GWIAZDA 1:2

W onegdajszym meczu między powyższymi drużynami, Samson opuścił boisko, niezadowolony z orzeczeń sędziego, na 20 min. przed ukończeniem gry.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIS.

8.15 — 12.00 Transmisja uroczystości dożynek ze Spawy. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, 12.10 — 13.40 Przerwa. 13.40 — 14.00 Rozmaitości. 14.00 — 21.00 Dalszy ciąg transmisji ze Spawy. 21.00 — Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warsz. wespół z Polskim Radjo 22.00 — 22.05 — Sygnał czasu komunikat lotniczo - meteorologiczny. PAT-a 22.30 policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

SZKOLNE KSIĄZKI

M. ARCT

WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 35

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich Narodowy

o 8-ej „Pan Brotonneau”

Letni

o 8-ej „Wesele Fonsia”

Teatr Narodowy. Dzisiaj i dni następnych „Pan Brotonneau”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Wesele Fonsia”.

Teatr Polski. „Hokus - Pokus”.

Teatr Mały. „Prawdziwa miłość”.

Teatr Nowości. Dzisiaj codziennie „Małka Szwarenkopf”. Początek o godz. 8.15.

Teatr Qui Pro Quo. W sobotę 1-go września „Krewini z Qui Pro Quo”.

Teatr Praski. „Miłość na plaży”. O godz. 4 popoł. ostatni raz „Wierna Kochanka”.

Teatr Morskie Cko (ul. Jasna 3). Wielka rewia letnia „To trzeba zobaczyć”.

Teatr na Wyspie w Łazienkach. Zarząd Tow. Przyjaciół Inwalidów urządzi 26 b. m. o godz. 12.30 w poł. i 4.30 popoł. dwa przedstawienia baletowe w Teatrze na

Wyspie w Łazienkach o nowym urozmaiconym programie. Oprócz 12 numerów solowych, zespół baletowy wykona „Noc na Ukrainie” ze śpiewami, oraz balet w 1 akcie „Liga Narodów”. W antrakcie orkiestra.

Teatr Regionalny, Czerwonego Krzyża 20. Dzisiaj i w poniedziałek przedstawienie zawieszono.

„Czerwony As”. „Pan minister na inspekcji”.

„Tamten” w Teatrze Polskim. „Tamten” Zapołskiej jest może najpopularniejszą sztuką z okresu przedwojennego. Typy zandarmów i oficerów rosyjskich splecione w dramatyczny węzeł z życiem młodzieży polskiej tworzą obraz niezmiernie zajmujący. Słynna scena w knajpie pani Małkowskiej, scena czytania „Oblubienicy morza”, scena u generała Horna i sceny w cytadeli należą do najświetniejszych obrazów dramaturgii polskiej. Role główne wykonane będą przez: pp. Panciewiczową, Romanównę, Munclingrów, Kawińską, Junosza - Stępowskiego, Leszczyńskiego, Maliszewskiego i Samborskiego.

JAN RUTKIEWICZ. 5)

MOJE WRAZENIA Z PRACY NA KRESACH LITEWSKICH

(Dokończenie)

To też cięsem wprost w samo serce wymierzonym była uparta propozycja: „o religii”.

Wytrzymałość mych nerwów okazała się zbyt słaba, zirykowałem się wcale solidnie, zbesztiałem mych słuchaczy. Postawiłem im przed oczyma cały ogrom zagadnień politycznych i społecznych, czekających na swą kolej; zwróciłem uwagę na małość czasu, jaki mieliśmy do rozporządzenia — wszystko to jednak, mile słuchane, nie było decydującym momentem. Nieśmiało już, prosili wszak że o wytłumaczenie raz jeszcze stosunku socjalizmu do religii — Zezłościłem się na dobre i wprost postawiłem im pytanie: „o co wam chodzi?” — Wówczas jeden śmielszy wyrwał się: „widzicie, towarzyszu, my tu mamy broszurę...”

Jakby mię ugryzł w najboleśniejsze miejsce — musiała im się dostać przez Piotra broszura, tłumaczona z francuskiego Pawła Lafargue'a — „Religja kapitału” — pomyślałem sobie. Bałem się tej broszury. Nie dlatego, by myśli w niej zawarte były niesłuszne. Bynajmniej. Ton jej nie podobał mi się zawsze.

Wychodząc z założenia, że bożkiem kapitału jest pieniądz, że posiadając dzięki pracy proletariatu mamona — burżuazja pije uciechy życia pełną czarą, — broszura ta na kilkudziesięciu stroniczkach w niesmaczny dla mnie sposób w różnych kombinacjach zestawiała głównie trzy wyrazy: bóg — mamona — prostytucja; bóg — pieniądz — prostytutka. We mnie samym budziło to niesmak. Dla robotników zaś nierozumiejących jeszcze istoty zagadnień społeczno - gospodarczych była to nieraz przy pierwszym kroku — odtrutka na socjalizm.

— Masz dziadu płaszcz! — pomyślałem sobie.

Będąc wszakże przyciśniętym do

muru, a głównie wiedząc i czując głęboko, że słuszność jest po stronie socjalizmu, postanowiłem przyjąć ba talie na miejscu.

„Dawajcie tę broszurę!” — wypaliłem. — Radość towarzyszy grodzieńskich nie miała granic. Jeden zerwał się ze stołka tak szybko, że zwiątpiłem o powolnym temperamentie „tamtejszych” towarzyszy. „Ja zaraz ją przyniosę”.

„Dobrze”.
Za chwilę wpadł zrzępany do mieszkania, niosąc w ręku „obalenie” moich wywodów. Podbiega do mnie, podaje mi broszurę. — Na ten raz zbierałem doszczętnie.

Broszura gruba, około 120 stronic licząca, nosiła tytuł „O wytwarzaniu bogactwa” — Schrama — tłumaczenie z niemieckiego. Treść jej — popularny wykład zasad ekonomii politycznej z punktu widzenia socjalistycznego ujętej. Parskałem śmiechem!

„Nie śmiećcie się, towarzyszu” — strofująco powiedział jeden z obecnych — „ja wam pokażę”. — I w

istocie pokazał mi. — Genewski nakład tej broszury w wydaniu „Walki klas” poprzedzony został oryginalnym wstępem. Pierwsze słowa tej przedmowy „heretycko” brzmiały: „Kto chce walczyć z wyzyskiem i uciskiem, musi stracić wiarę w boskie jego pochodzenie...” Powtórnie parsknąłem śmiechem — Ten towarzysz, który przyniósł broszurę, zaczął mi czytać, mówiąc: patrzajcie, towarzyszu, „trzeba stracić wiarę w boskie jego pochodzenie” — powtórzył głośno, a na pytanie moje: w pochodzenie czego trzeba stracić wiarę — z mocą odparł — „naturalnie, że w Chrystusa Pana”!

Tryumf jego był krótki. Zrozumiałem w tej jednej sekundzie, ile przeskódo stoi na drodze klasy robotniczej do osiągnięcia świadomości socjalistycznej. Proste i jasne jak słońce słowa przedmowy, głoszące, że ten człowiek, który zdecydował się walczyć z obecnym ustrojem, opartym na ucisku i wyzysku, musi uprzednio pozbyć się myśli, przekonania i wiary w to, że zawsze tak było, jak jest; musi

przestać wierzyć, że porządek ten, jak nieraz z pokolenia w pokolenie powtarzają „od Boga pochodzi”.

Ze musi ten balast szkodliwy precz odrzucić i porządkowi temu przez moźnych świata tego ustanowionemu wypowiedzieć walkę aż do zwycięstwa.

Słowa z przedmowy prostą polską mową wypowiedziane stały się murem nie do przebycia dla towarzyszy grodzieńskich przed 23 laty słabo wówczas polski język rozumiejących.

Wyjąłem ołówek. Na czystej karcie tytułowej napisałem wytłumaczenie inkryminowanego zdania, które stało się powodem moich dwukrotnych utrapień, a dla grodzieńszczan było barjerą, poza którą dalej nie odważali się ruszyć.

Śnać i wśród obecnych kielkowały już te myśli, gdyż jedni drugich wobec mnie gorąco przekonywać poczęli.

Rozstaliśmy się w pełnej harmonji, by do tego tematu więcej nie powrócić.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wvraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika”, Wrecka 7.